


**Pamiętnik**  
Dziesięciolecia  
Parafji  
**Św. Barbary**  
Dearborn,  
Mich.

**1924 - 1934**



1924-1934

Pamiętnik  
Dziesięcioletniej  
Rocznicy

Założenia

Parafji  
Świętej Barbary

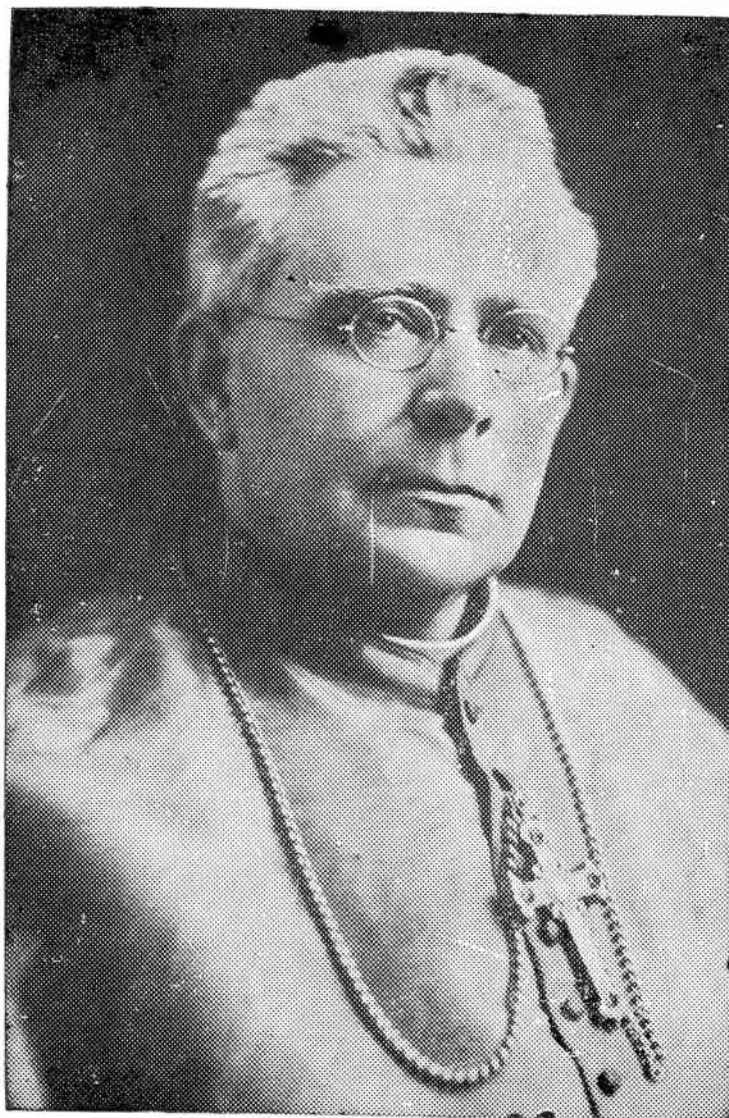
Dearborn, Michigan

*Zalózycielom  
tutejszej parafji  
duchownym i ówieckim  
niniejsze album pamiątkowe  
z wdzięcznem sercem  
poówięca  
Komitet*



*Jego Świątobliwość Ojciec Święty*

*PAPIEŻ PIUS XI.*



*Najprzewielebniejszy*  
**KS. BISKUP MICHAŁ J. GALLAGHER**  
*Biskup Djecezji Detroickiej*



*Najprzewielebniejszy*  
**KS. BISKUP JÓZEF K. PLAGENS**  
*Biskup-Sufragan Djecezji Detroickiej*



*WIEL. KS. WINCENTY ANUSZKIEWICZ*

*Obecny Proboszcz Parafji Św. Barbary*

*Present Pastor of St. Barbara Parish*

## Do Parafjan

*Kochani Parafjanie!*

*Obchodzimy w tym roku Dziesięciolecie istnienia tej parafji. Jest to chwila doniosła i radosna dla Was, bo przypomina nam, ileż to już pracy, trudów i poświęceń ponieśliście w tym tak krótkim czasie, aby założyć, zbudować i utrzymać tę parafję.*

*Przeto dzisiaj w tę uroczystość Dziesiątej Rocznicy za-nośmy pokornie nasze dziękczynne modły do Boga za te wszystkie łaski i dobrodziejstwa nam udzielone, a zarazem prosimy Go o nowe łaski i opiekę na przyszłość.*

*Oby Bóg dobrotliwy natchnął też dzieci Wasze, to młode pokolenie, tym samym duchem poświęcenia i ofiary, jakim Wyście odznaczyli się w zorganizowaniu, budowaniu i prowadzeniu tej parafji.*

*Czasy dzisiejsze są bardzo trudne i krytyczne, ale nie zrażajmy się. Pokładajmy raczej ufność w Bogu, a On nas nie opuści. Wspólnie tylko dalej pracujmy, a te wszystkie dzisiejsze trudności dadzą się z czasem pokonać.*

*Serdeczne Bóg Zapłać składam Wam, kochani Parafjanie, za tę pracę, poświęcenia i wysiłki, położone dla dobra i rozwoju tej parafji za poprzedników moich, jak również za mojej służby tu między nami.*

*Szczerze Wam oddany,*

*Ks. Wincenty Anuszkiewicz*  
*Proboszcz.*





*Ś. P. KS. RAFAŁ J. CHRZĄSZCZ*  
*Pierwszy Proboszcz Parafji Św. Barbary*  
*First Pastor of St. Barbara Parish*

# HISTORJA PARAFJI ŚWIĘTEJ BARBARY

W DEARBORN, MICHIGAN

Tempus Fugit — Czas Ucieka!

Oto myśl, która nam strzela do głowy, gdy rozpoczynamy kreślić historję Parafji Świętej Barbary.

Dziesięć lat upływa od czasu, gdy położono pod tę parafję pierwsze podwaliny. Zdaje się to niby wczoraj, a już tyle lat minęło!

I któż się spodziewał, iż z tych szczupłych zaczątków rozwinię się dziś istniejąca parafja? Któż myślał wtedy, iż ta mała, ale głęboko wierząca garstka naszego przeciwnego ludu utworzy dzisiejsze zgromadzenie? Któż przewidział wówczas, iż z niczego prawie stanie grunt i zabudowania, jakimi obecnie chlubią się parafjanie?

## Myśl Założenia Parafji

Miasto Dearborn należy do szeregu tych środowisk, co jeszcze za pamięci naszej prawie nie istniały. Były tutaj tylko farmy. Rozparcelowanie ich nastąpiło dopiero z gigantycznym rozwinięciem fabryk automobilowych, osobiście firmy Forda. Wtenczas lud, mając nadzieję lepszego kawałka chleba, osiedlał się tu stopniowo, zakupował loty, stawiał domy i tym sposobem pomnażał ludność tego miasta.

Tą drogą przybyło w te strony przed dziesiątką lat około 40 rodzin polskich. Chodzili oni przeważnie do kościołów polskich na zachodniej stronie miasta Detroit. Ale było to za daleko, tembardziej, iż komunikacja była trudna, a w dodatku było rzeczą prawie niemożliwą posyłać dzieci do szkoły katolickiej.

Stąd powstała myśl budowy parafji.

Pierwszymi, którym chodziło o założenie parafji, byli: Jan Oleszko, Jan Maciąg i Jan Szkutnicki. Ci, przewidując, jak wygodnym byłby dla nich w pobliżu kościoła, postanowili czynić, co można, aby stanęła w obrębie osady Springwells parafja polska. Więc poszli najpierw do ob. St. Świątkowskiego, prowadzącego interes na Michi-

gan Ave., z prośbą o pomoc oraz spis nazwisk polskich jemu tu w okolicy znanych.

Następnie po uzyskaniu odpowiednich podpisów, zwrócili ci sami Najprzew. ks. biskupa Gallaghera, prosząc go usilnie, by raczył zezwolić na zorganizowanie nowej parafji i zarazem mianować pierwszego proboszcza.

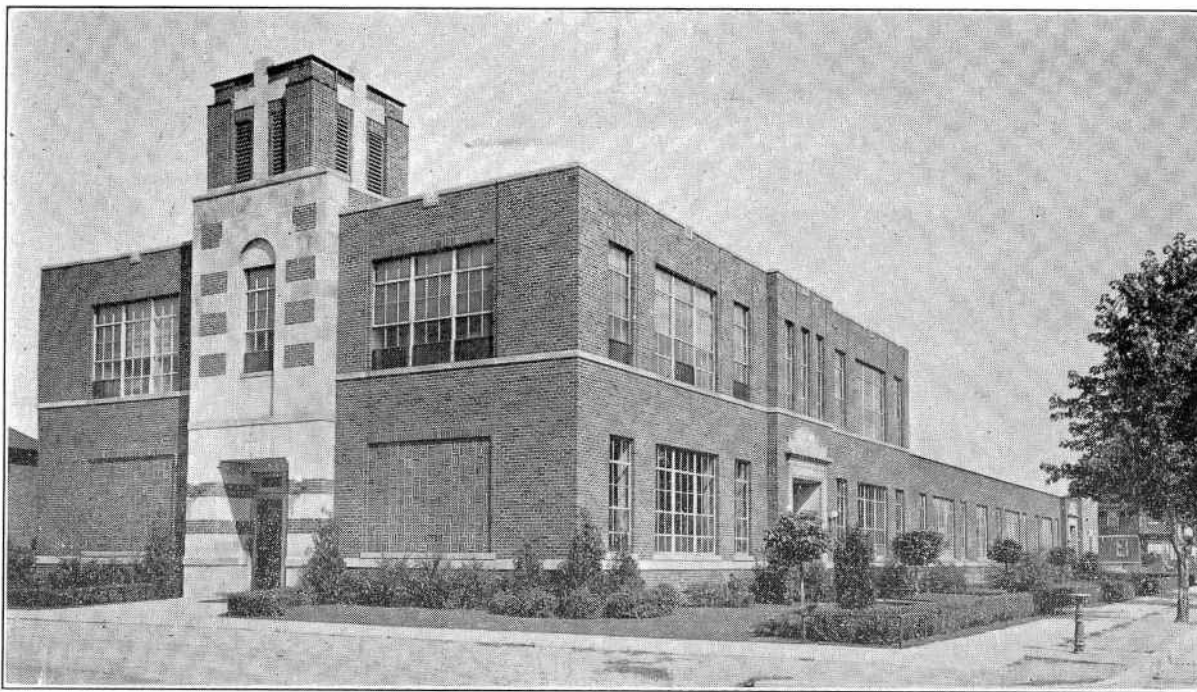
Skoro tak świetny duch w tym kierunku panował i ponieważ istotnie była tego potrzeba, biskup Gallagher na rozpoczęcie parafji chętnie się zgodził. Atoli nie zaraz wyznaczył proboszcza.

W międzyczasie udawali się raz po raz tutejsi mieszkańcy do swoich dawnych parafij, szukając u własnych proboszczów porady. Najbardziej w tym względzie służyli im: ks. J. Wilemski z par. św. Szczepana, ks. A. Grudzinski z par. św. Franciszka i ks. W. Żadała z parafji Wniebowzięcia N. M. P.

Owccem tego starania było to, iż za pozwoleniem władzy duchownej ks. Józef Wilemski odprawił pierwsze nabożeństwo dla tutejszych rodaków dnia 20-go kwietnia, 1924 roku w dawnej sali sądowej, należącej do p. Jana H. Schaefer, a mieszczącej się na rogu ulic Michigan i Schaefer. Równocześnie zawiązał się pierwszy komitet parafjalny, w skład którego wchodził następujący panowie: St. Świątkowski, Piotr Brzeziński, Jan Makowski, Kaz. Staniak, Seb. Jucha i Jan Szkutnicki.

Wtedy również uplanowano szukać odpowiedniego gruntu pod zamierzony na przyszłość kościół. Nadawał się właśnie w tym czasie zakup całego bloku przy ulicach Kenilworth i Ruby. Natychmiast tedy przystąpiono do kontraktu z p. James Casey i położono zadatek.

W tym czasie wyszło z kancelarji biskupiej zawiadomienie, iż pierwszym proboszczem nowo-organizującej się parafji jest mianowany ks. Rafał J. Chrzęszcz.



*Kościół i Szkoła Św. Barbary*  
*St. Barbara Church and School*



*Plebanja Św. Barbary — St. Barbara Rectory*

#### **Pierwszy Proboszcz**

Ks. Rafał J. Chrzaszcz urodził się w r. 1880, na Górnym Śląsku i początkowe wykształcenie odebrał w ludowej szkole niemieckiej. Na wyższe studia udał się do Rzymu, gdzie był wyświęcony na kapłana w r. 1904. Wkrótce potem przybył do Ameryki i tu był wikarym w par. św. Kazimierza w Detroit przez csm lat. Stąd przeniesiony został na probostwo w Schwartz Creek, Mich. gdzie pracował sześć lat. Z kolei był proboszczem w Bronson, potem w Kinde, wreszcie przeznaczony był do Springwells.

W owym czasie nie było jeszcze plebanji. Dlatego najwięcej przebywał w domu pp. Schaefer. Ale w niedługim czasie postarali się zadowoleni parafjanie o stosowne dla proboszcza pomieszkanie; mianowicie zakupili od p. J. H. Schaefer po niskiej cenie dom, mieszczący się p. n. 4608 Calhoun, który przez następne sześć lat służył za plebanję oraz kancelarję parafjalną.

Nabożeństwa zaś odbywały się w dalszym ciągu w górnej sali p. Schaefer. Początkowo była tylko jedna Msza św. w niedzielę, później dodał ówczesny proboszcz drugą.

#### **Budowa Kościoła**

Pierwszą troską ks. Chrzaszcza było uporządkowanie sprawy z gruntem. Zakupione loty na Kenilworth wcale nie odpowiadały. Najpierw była to ziemia błotnista, potem znajdująca się o kawał od głównej części miasta, wreszcie i nie w centrum ludności polskiej.

Komitet znalazł się powtórnie w kłopotliwym położeniu. Zdarzyło się jednak, iż p. Jan Łukasiewicz, budowniczy i realnościowiec, przedstawił swoje rozwiązanie; proponował mianowicie, iż nabędzie na swoją własność zakupione loty na Kenilworth, a natomiast postara się o zakup gruntu przy ulicach Colson i Calhoun, tuż przy Schaefer. Dodał jednak zastrzeżenie, iż jemu oddany będzie kontrakt budowy nowego kościoła.

I propozycję tą przyjęto. Odsprzedano stary grunt J. Łukasiewiczowi, a za jego pośrednictwem zakupiono dnia 31-go sierpnia, 1924 r., od pp. Schaefer 16 obszernych lot za ogólną sumę \$25,300. Jednocześnie uczyniono z J. Łukasiewiczem ugodę, na mocy której miał wybudować kościół połączony ze szkłą za \$46,000.

Po zawarciu umowy, przystąpiono bezzwłocznie do dzieła. Już 7-go września, 1924, odbyła się ceremonia poświęcenia gruntu oraz przerzucenia pierwszej szpady ziemi. Aktu tego dokonał sam ks. Proboszcz w obecności kilku ważniejszych osobistości i niemałej rzeszy ludu.

Cdtąd praca nad kopaniem fundamentów postępowała stale naprzód tak, iż dnia 19-go października, 1934 r. nastąpiła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego.

#### **Poświęcenie Kamienia Węgielnego**

Była to uroczystość wspaniała. Tysiące ludu polskiego i innych narodowości zebrało się przy krzyżówce Addison i Michigan. Gwardje wojsk polskich z kilku parafji zachodniej strony, zarządy przeróżnych organizacyj ze sztandarami, liczne delegacje towarzystw i zgórą 5,000 ludzi stanowiło pochód najpierw w kierunku plebanji, a potem powstającego kościoła.

Ceremonji poświęcenia i położenia kamienia węgielnego dokonał Najprzew. ks. Biskup J. C. Plagens, a była to jego pierwsza uroczystość tego rodzaju, gdyż zaledwie kilka dni przedtem otrzymał był sakrę biskupią.

Po ukończeniu przepisane obrządku, zwrócił się Dostojny Celebrans do zebranego ludu w szczerych a gorących słowach. Potępił ówczesnych wrogów Kościoła, polskości i szkół parafjalnych, a natomiast zachęcał wiernych do dalszych czynów i poświęceń. Z godnością padające słowa wzbudzały podziw i głębokie uznania dla nowo-konsekrowanego Książęcia Kościoła.

#### **Poświęcenie Kościoła**

Robota przy budowie kościoła i szkoły postępowała szybko. W niespełna dwu miesiącach była już na ukończeniu. Chociaż wszystkie szczegóły nie były jeszcze wykończone, pragnął ks. Chrzaszcz koniecznie odprawić nabożeństwo w nowym kościele już w uroczystość Pańtrunki parafji, św. Barbary, na 4-go grudnia i dlatego postanowił przyspieszyć ceremonje poświęcenia kościoła. Wybrano w tym celu niedzielę poprzednią, t. j. 30-go listopada.

Była to druga z kolei większa uroczystość kościelna. Podobnie jak przy położeniu kamienia węgielnego, licznie zgromadzona rzesza ludu postępowała we wspaniałym pochodzie ulicą Michigan, wprowadzając ks. Biskupa Gallaghera do nowego kościoła.

Zachwycony czią mu okazaną, wyraził w dłuższem przemówieniu ks. Biskup swą wielką radość i zaznaczył, iż ma nadzieję, że parafia niedawno temu powołana do życia rozwijać się będzie znakomicie, a zabudowania jej staną się chlubą i pociechą parafjan.

### Dalszy Rozwój

Tak spełniło się marzenie ks. Chrzászcza. W dzień św. Barbary odprawił pierwsze nabożeństwo, poświęcając przy tej sposobności statuf Patronki parafji. Odtąd odbywały się dwie Msze św. co niedzielę, jedna o 8:00 z ogłoszeniami po angielsku, a suma o 10:00 po polsku. Nieszpory zaś były śpiewane wieczorem o 7:30.

Od 15-go grudnia przez następne dwa tygodnie urządzona została w tej parafji pierwsza Misja. Kierowali nią O. O. Redemptoryści z O. Pathe na czele, a w języku polskim O. St. Weinert, Augustjaninem.

Z następnych większych uroczystości w tej parafji trzeba wymienić: poświęcenie dzwonów (dnia 28-go grudnia, 1924), stacyj Drogi Krzyżowej (8-go marca, 1925) i statuf Serca Jezusowego i św. Józefa, ofiarowanych przez Józefa i Annę Neckel (19-go kwietnia, 1925).

W tym też czasie powstały pierwsze bractwa: św. Barbary i Najśw. Imienia Jezus.

### Parafia Okryta Żałobą

Nawet roku nie cieszyli się parafjanie pracą i powołaniem ks. Chrzászcza. Śmierć nieubłagana zabrała go dnia 28-go kwietnia, 1925 po trzytygodniowej niemocy. Wiadomość o zgonie swego duszpasterza, którego wielce pokochali, głębokim żalem napełniła serca wiernych.

Ś. P. ks. Rafał Chrzászcz liczył przy zgonie lat 44, z czego 21 lat był kapłanem. Wszędzie unikał sławy i rozgłosu, natomiast cicho i z zamiłowaniem wykonywał obowiązki jemu powierzone. To też zjednał sobie mnóstwo serdecznych przyjaciół.

Pogrzeb odbył się 1-go maja, o godzinie 10-ej. Mszę św. pontyfikalną odprawił ks. Biskup Plagens przy asyście liczego duchowieństwa i w obecności wielkiej masy ludu.

Po śmierci ks. Chrzászcza parafję zaopatrywał chwilowo ks. Prałat Woźnicki, sekr. Biskupa Gallaghery. Rychno jednak mianowany był następca zmarłego proboszcza. Został nim ks. Stanisław P. Chmielewski.

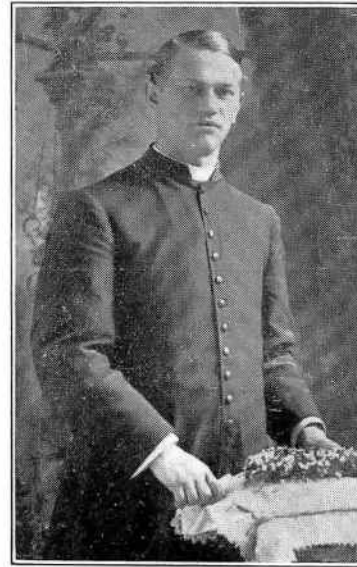


Wiel. Ks. Józef A. Wilemski

Jeden z Założycieli Parafji św. Barbary  
One of the Founders of the Parish

### Drugi Proboszcz

Nie wiele posiadamy szczegółów z życia ks. Chmielewskiego. Wiadomem jest tylko tyle, że pracował przez kilka lat na różnych placówkach w diecezji, a będąc w



Ks. St. Chmielewski

urząd tutejszego proboszcza, tyle dał dowodów energicznej pracy i wrodzonych zdolności, że w krótkim czasie zdobył serca wszystkich. Nie dziw więc, iż ze smutkiem żegnała go parafia, gdy ją opuszczał, dnia 6-go września, 1925 roku.

Po nim zaraz nastąpił obecny proboszcz, ks. Anuszkiewicz.

### Obecny Proboszcz

Ks. Wincenty Anuszkiewicz urodził się w Jackson, Michigan, dnia 1-go listopada, 1893. Początkowe nauki pobierał w szkole parafjalnej św. Józefa w swem rodzinnem mieście, po czem na kurs klasyczny był wysłany do Orchard Lake, Mich. Studja filozofji i teologii św. odbył w Seminarjum Duchownem w St. Paul, Minn. Po ukończeniu seminarjum został wyświęcony na kapłana dnia 27-go czerwca, 1920 r.

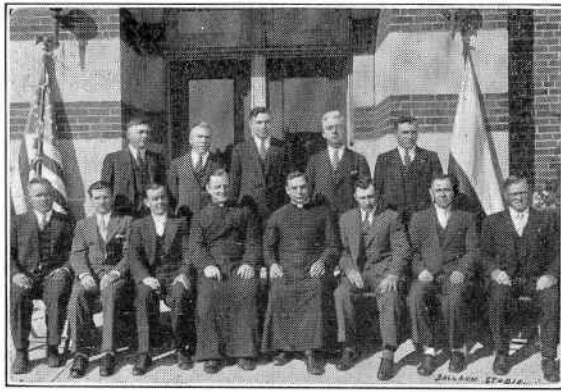
Pierwszą placówką młodego kapłana była par. św. Wojciecha w Detroit. Spełniał tu obowiązki wikarego, aż do grudnia tego samego roku, kiedy zmuszony był udać się do lecznicy na poratowanie zdrowia.

Przepędziwszy całe siedm miesięcy na Południu, powraca ks. Anuszkiewicz do Detroit znów zdrowy i czysty i zostaje wysłany na wikarego do par. Wszystkich Świętych w Flint. Stąd przeniesiony został po jakimś czasie na probostwo w Kalamazoo. Po dwóch latach dusz pasterstwa na tej małej parafijce, wreszcie został mianowany przez Biskupa proboszczem stale wzrastającej parafji tutaj w Springwells. Przybył dotąd 12-go września, 1925 r.

### Rozpoczęcie Szkoły

Największem życzeniem ks. Chmielewskiego było otwarcie szkoły. Zamierzał to uczynić 8-go września, 1925. Nie miał jednakowoż tego szczęścia, gdyż w niedzielę przedtem już pożegnać musiał tę parafję. Zostawił więc to dzieło dla następcy.

Ks. Anuszkiewicz również od samego początku uznał potrzebę szkoły parafjalnej i dlatego zaraz poczynił zabiegi o sprowadzenie Sióstr Nauczycielek, któreby zajęły się nauką. Pierwsze wysiłki jednak nie przyniosły pożądanego skutku. Wszędzie było Sióstr brak, tak, że żaden klasztor nie był w stanie wnet dostarczyć nauczycielek.



*Komitet Kścielny  
Church Committze*

Z tej przyczyny zmuszony był ks. Proboszcz rozpocząć szkołę przy pomocy nauczycielek świeckich. Nie można było zwlekać dłużej. Więc otwarto szkołę już przy końcu września, a do nauki były zaangażowane Anna Walicka, Marja Olszewska i Olga Kulin.

Tak przetrwał do końca roku. Dopiero na początku roku następnego zdołał ks. Anuskiewicz po wielu trudnościach i zabiegach sprowadzić pięć Sióstr ze Zgromadzenia Najśw. Rodziny z Nazaretu z Bellevue, Pa. i oddać im dozór nad szkołą. Odtąd już nie ma kłopotu, gdyż Siostry z wielkim staraniem i poświęceniem pracują dla wychowania dzieci.

### Następne Kłopoty

Kiedy przybył ks. Anuskiewicz do par. św. Barbary, znalazł tu bardzo szerokie pole do pracy. Na każdym miejscu spotykał coraz to nowe dzieła do wykonania. Trzeba bowiem wiedzieć, iż parafja wówczas nie była jeszcze silnie zorganizowana, a z drugiej strony pozostało też wiele starych spraw do załatwienia.

I tak na samym początku musiał ks. Proboszcz starać się, by loty, należące do parafji, były wykluczone z listy opodatkowanych.

Dalej, istniało wprawdzie już wtedy kilka towarzystw, ale brakowało w nich siły i tej skutecznej współpracy. Dlatego nie tracił wiele czasu Proboszcz nad zreorganizowaniem istniejących i założeniem nowych towarzystw. Tak powstały kolejno: Br. Różańca św., Tow. Bóg i Ojczyzna, Br. Panien, Tow. św. Antoniego, Grupa Związku Narodowego Polskiego, Br. Ołtarza, itd.

Następnie trzeba było z konieczności urządzać raz po raz wszelkiego rodzaju imprezy, jak n. p. zabawy, pikniki, bazy, itp., by spłacać powoli nagromadzone długi i zaprowadzać dalsze ulepszenia.

A do tego potrzebna była znowu hala.

### Budowa Hali

Już od dłuższego czasu radzono nad tem, w jaki sposób wybudować salę. Nadarzała się dobra sposobność ku temu, gdy rozszerzano niektóre z ulic w sąsiedztwie. Niejedne budynki musiały być z tego powodu usunięte. Tak to zakupiono za bezcen dcm znajdujący się przy Ford i Schaefer i przeniesiono go na grunt parafjalny.

Po dokonaniu odpowiednich reperacyj i ulepszeń, otwarta była po raz pierwszy sala dnia 11-go października, 1929. Odtąd parafjanie i towarzystwa mają własne miejsce na zebrania i zabawy.

### Nowe Zabudowania

Dotychczasowy budynek parafjalny, w którym mieścił się kościół i szkoła, stawał się z biegiem czasu coraz to mniejszy ze względu na wzrastającą liczbę parafjan. Widoczna była każdemu potrzeba nadbudowania kilku jeszcze klas i osobnego mieszkania dla Sióstr Nauczycielek, jak również i samego kościoła. W tym celu utworzył ks. Proboszcz specjalny komitet, aby mu pomagał przy budowie nowego gmachu.

Po dłuższych dyskusjach zdecydowano dobudować ośm klas szkolnych, z których dwie miały być przeznaczone na powiększenie kościoła, trzy na mieszkanie dla Sióstr i trzy na klasy właściwe.

Równocześnie postanowiono wybudować i nową plebanję. Do tej pory bowiem ks. Proboszcz mieszkał w domu przy ulicy Calhoun, aż za Michigan, co było wielką niewygoda, osobliwie w zimie. Zresztą i parafjanie musieli iść kawał drogi, by załatwić jaki interes na plebanji.

Więc podwójną robotę oddał komitet w ręce kontraktorów. Szkoła wynosiła około \$50,000, a plebanja \$15,000.

Kiedy już ukończona została robota przy budowie, nastąpiła uroczystość poświęcenia budynków parafjalnych. Było to 16-go listopada, 1930 roku.

### Poświęcenie Budynków

Dość pięknie opisuje tę chwilę "Rekord Codzienny" z dnia następnego.

"Parafja św. Barbary, znajdująca się o kilkanaście bloków od granicy miasta Detroit, obchodziła wczoraj uroczystość poświęcenia nowego gmachu kościelnego i zarazem szkolnego.

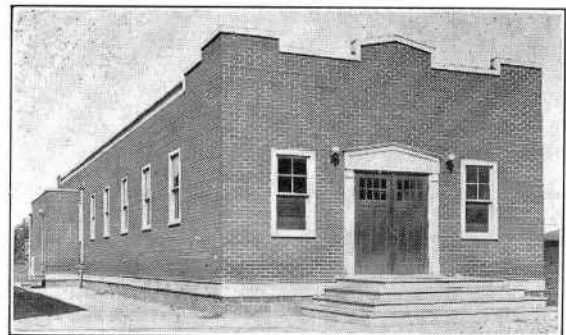
"Poświęcenia dokonał ks. Biskup Plagens. Na spotkanie ks. Biskupa wyruszył z przed kościoła pochód towarzystw do rogu Michigan i Calhoun. W pochodzie kroczyła też duża rzesza parafjan, nie należąca do towarzystw. Na czele zaś pochodu szła kapela z Wyższej Szkoły Fordson.

"Aktu poświęcenia budynków dokonał ks. Biskup Plagens w asyście 10 księży i miejscowego prob., ks. Anuskiewicza. Zarazem ks. Biskup wygłosił podniosłe kazanie, zachęcając do zbożnej pracy dla polskości i Kościoła i wzajemnego popierania się w życiu i we wszystkich sprawach społecznych.

"Poczem ks. Biskup udzielił wszystkim swego błogosławieństwa, zaś po skończeniu ceremonji kościelnych odbyło się przyjęcie na sali parafjalnej.

"Do komitetu poświęcenia wchodził: Jan Yagley, prezes; P. Wygonik, sek.; E. Zaleński, kasjer; panie: H. Żabczyk, K. Nożewska, P. Świątkowska, M. Archacka, P. Yagley, J. Żytina, i panowie: F. Zawacki, P. Dulemba, W. Małyшко, P. Brzeziński i A. Majewski.

"Do komitetu zaś budowy należeli: Jan Yagley, Wiktor Małyшко, Fr. Zawacki, Fr. Najmowicz, Piotr Nożewski, St. Świątkowski, Kaz. Staniak, Feliks Budny, Józef Cieliczka i Józef Jakubiec".



*Hala Parafjalna — Parish Hall*

## Sprawy Nowsze

Od roku 1930 niema już wydarzeń ważniejszych. Pozostała tylko praca nad spłacaniem długów. Właśnie w tym czasie jakby na przekór nastąpiła nieszczęsna depresja.

Jednakowoż ks. Proboszcz nie zrażał się nigdy zbyt, mimo ciężarów ogromnych, ale zawsze z zapałem i energią dążył naprzód. W tym celu urządzał to zabawy, to pikniki, to znowu wprowadził system kolekt kopertkowych, aby we wszelki możliwy sposób podołać zobowiązaniom.

A ponieważ praca proboszcza w parafii polega nasamprzód na zbawieniu dusz, przetoż urządzał od czasu do czasu ks. Anuszkiewicz osobne nabożeństwa, aby jeszcze więcej pogłębić pobożność u ludu. Tak n. p. odprawiona była Misja św. od 19-go października do 2-go listopada, 1930, pod przewodnictwem O. O. A. Piaseckiego i J. Czapl, Misjonarzy; albo pierwsza uroczysta Nowenna do św. Teresy, jaką prowadził od 19-go do 29-go sierpnia tego roku O. Jan Pietrzak, Salezjanin.

## Współpraca od Wszystkich

W tych trudnych obowiązkach doznawał zawsze ks. Anuszkiewicz rzetelnej pomocy od swoich tymczasowych Wikarych. Pierwszym z nich był ks. Jakub Johnson, który



Ks. W. Lasota

przez dłuższy czas tu dojeżdżał na soboty i niedziele. Po nim nastąpił na krótko ks. Leon Malkowski, potem ks. Żyła, profesor Seminarjum Najśw. Serca Jezus, następnie ks. B. Milinkiewicz z Polskiego Seminarjum, wreszcie na stałe ks. Witalis Lasota.

Walną też pomoc stanowiły towarzystwa kościelne. Jest ich coś dwanaście, a wszystkie potrzebne i gotowe do czynu. Osobliwie komitety poszczególnych towarzystw nieraz przyjmowały na siebie całą odpowiedzialność za powodzenie jakiejś sprawy.

Przytem cała parafia, rzec można szczerze, okazywała się zawsze hojną i ofiarną na kościół. Lud, który tu uczęszcza do kościoła, bądź co bądź ma wielką cnotę pobożności i poświęcenia. Za to sprawiedliwe należy się mu uznanie.

Zwłaszcza niektóre rodziny tak silnie przywiązały się do parafii, iż dla niej oddałyby wszystko. Nie szcędzą ani kosztu ani trudu, by przysłużyć się parafji.

## Rodzina Schaefer'ów

Z pośród rodzin takich, co szczególnie mają dla parafii serce, to rodzina Schaefer'ów.

Ob. Jan H. Schaefer wraz z synami Leonem, Arturem, Edwinem i Janem moc dobrego zdziałali tutaj. Od samego początku aż do chwili teraźniejszej darzy p. Schaefer dobrą wolą i ofiarą naszą kościół.

Wspomnijmy sobie choćby niektóre jego dobre czyny.

Kiedy parafia była jeszcze w kolebce, oddał chętnie na nabożeństwa swoją salę. Później pozwalał urządzać na swoim gruncie pikniki na rzecz parafji. Dalej odstąpił plebanji na warunkach przystępnych. Potem znowu sprzedał za niską cenę obecny grunt parafjalny.

A kiedy już stanął kościół, nie szczędził p. Schaefer ani wysiłku osobistego ani znaczniejszych ofiar na korzyść parafji. Pomiędzy innymi zakupił kilka statui i różnych pomniejszych przyborów kościelnych, a oprócz tego wiele sprzętów do domu Sióstr i plebanji.

Za to z pewnością Bóg mu sowiec wynagrodzi.



John H. Schaefer

## Uwagi Końcowe

Taki jest przebieg w krótkości historii parafii św. Barbary. Jeżeli zważymy na te ogromne trudności, z jakimi musiała się w minionym dziesięcioleciu borykać, trzeba z konieczności powiedzieć, iż wielkich rzeczy dokonała parafia. Prawda, ciąży na niej wielkie długi, ale jest nadzieja, iż przy polepszeniu się czasów, będzie można z tych powoli się uiszczać.

Duchowo również jest dostatecznie rozwinięta. Szczególnie w pewnych rodzinach daje się zauważyć większą pobożność, choć cała parafia na ogół chlubny zdaje pod tym względem egzamin.

Oto nasza przeszłość.

Dążmy tylko naprzód!

## Dopisek

Staraliśmy się przedstawić obraz dość wierny prac i wysiłków dokonanych w parafii w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Źródła, z których czerpaliliśmy, były bardzo szczupłe. Być może więc, że jakie niedokładności wkraśli się nam do książki. Prosimy je uwzględnić!



## Statystyka Parafji

Rok	Chrztań	Bierzmowanych	Ślubów	Pogrzebów	Dzieci w Szkole	Do Pierwszej Komunii	Graduantów
1924.....	32			6			
1925.....	49	33	7	12	80	55	
1926.....	64	26	7	12	150	26	
1927.....	59	82	15	15	209	43	
1928.....	55	60	6	10	298	59	10
1929.....	38		12	16	270	66	6
1930.....	38		10	14	310	41	11
1931.....	45		9	8	300	55	25
1932.....	52	215	16	6	296	50	16
1933.....	38		16	6	282	39	42
1934.....	35	111	17	12	266	89	19
Razem.....	505	527	115	117		521	129



### Ciekawe Fakta

**Pierwsze Nabożeństwo** odprawione było przez ks. Józefa Wilemskiego, dnia 20-go kwietnia, 1924.

**Pierwsza Kolekta**, zebrana 20-go kwietnia, 1924, wynosiła \$55.19.

**Pierwszy Wydatek**, podpórki na ołtarz, 20-go kwietnia, 1924, \$0.85.

**Pierwsza Zabawa**, obrazki ruchome, wyświetlone 25-go maja, 1924; dochodu było \$28.30.

**Pierwsza Pożyczka**, na \$26,000.00, zaciągnięta z Union Trust Co., 1-go czerwca, 1924.

**Pierwszy Proboszcz**, Ks. Rafał J. Chrząszcz.

**Pierwszy Wikary**, ks. Jakub Johnson.

**Pierwszy Organista**, M. Sękowski.

**Pierwszy Kościelny**, M. Sękowski.

**Pierwsze Towarzystwo**, Tow. Św. Barbary, Grupa Stowarzyszenia P. R. K. Założone staraniem Stanisława Świątkowskiego, liczyło z początku 12 członków. Zarząd: Piotr Dolemba, prezes; Miko-

łaj Świąćicki, wice-prezes; Karol Lis, sekr. fin.; Czesław Kłopotociński, sekr. prot., i Wiktor Judaszewski, kasjer.

**Pierwszy Chrzest**: Tadeusz Pernacki, syn Narcyzego i Heleny z Domu Rychlickiej, urodzony 12 lutego, 1924, a ochrzczony 29-go czerwca, 1924; chrztu św. udzielił ks. Rafał J. Chrząszcz; chrzestnymi byli: Stefan Rychlicki i Anna Turowska.

**Pierwszy Ślub**: Andrzej Kowalski, syn Franciszka i Marji z domu Gybas, z Heleną Kołodziej, córką Jakuba i Julji z domu Zaremba; ślubu udzielił ks. Stanisław Chmielewski, 26-go lipca, 1925; — świadkami byli Jan Milik i Marja Młodzik.

**Pierwszy Pogrzeb**: Bartłomiej Surma, mąż Anieli, lat 36, umarł 1-go lipca, 1924, a pochowany 21-go lipca, 1924, na cmentarzu św. Jadwigi; pogrzeb odprawił ks. Rafał J. Chrząszcz.

**Pierwsze Stypendjum Mszalne** z. d. Józefa Theisen, 26-go stycznia, 1925; Mszę św. odprawił ks. Rafał J. Chrząszcz.

# ST. BARBARA PARISH

## *A Brief History*

The work of organizing St. Barbara Parish was first begun by Father J. Wilemski. He said the first Mass in what was known as the Schaefer Hall, cor. Michigan and Schaefer, on April 20, 1924. Rev. Raphael J. Chrzaszcz (Shons) became the first pastor shortly after. He built the church and school and the building was dedicated by the Rt. Rev. Bishop Gallagher on November 30, 1924.

After the death of Father Chrzaszcz in April of the following year Rev. Stanislaus Chmielewski was appointed pastor. He remained in the parish, however, only a short time, having been succeeded by the present pastor, Rev. Vincent Anuszkiewicz.

Father Anuszkiewicz came to the parish early in September, 1925 and only a week later opened the parish school. About 80 children were enrolled. They were taught by three lay teachers, until the Nazareth Sisters of Bellevue, Pa. agreed to take charge of the school. Now there are almost 300 children in the 8 grades of the school.

From the very beginning a fine spirit of social life seemed to evident among the parishioners. All kinds of programs and affairs have been arranged for the benefit of the parish. For this purpose, too, the present hall was built. It was opened in October, 1929.

In its first five years the parish grew quite rapidly. So the church and school became entirely too small to accommodate the increased number of parishioners. Hence 8 additional classes were built; two of these were added to the church, three were turned in to a home for the Sisters and the remaining three became classes proper.

At the same time the present Rectory was built, since up to that time the Pastor had lived in a home quite far from the church and school.

After both these buildings were complete, dedication ceremonies took place with the Rt. Rev. Bishop Plagens officiating on November 16, 1930.

Since that event nothing of greater importance occurred. The buildings and their surroundings were only improved, as the funds and time permitted.

Now St. Barbara Parish numbers almost 400 families, all exceedingly generous and liberal. For that they deserve every word of thanks and acknowledgment.

At present the large debts that overburden the parish cause much worry and anxiety to the Pastor as well as his committee. However, it is certain that, when better times come, these too will be easily taken care of.

Let us only be hopeful!



*Compliments of*

# **Stanley Insurance Service**

4519 Maple

ORegon 7585

Opposite Police Building

## **Stanley Swiatkowski**

*AGENT*

*for*

**Central Mutual Automobile Insurance**

**Company of**

**Detroit, Michigan**

*PROMPT, RELIABLE AND COURTEOUS SERVICE*



*Ministranci — Altar Boys*

### *The Altar Boy*

*We bless the faithful Altar Boy  
 And hail his happy face with joy;  
 Clean hands, clear head, an upright heart,  
 Chosen from all the rest apart  
 To stand before the King of kings,  
 To touch and handle holy things.*

*He comes in snowy surplice dressed,  
 As heavenly Bride - groom's bidden guest;  
 His folded hands, his modest eyes,  
 Befit the Holy Sacrifice.  
 He moves about God's altar - throne  
 To serve the priest, but not alone.*

*Ten thousand angels hover there  
 To worship God in rapturous prayer;  
 Ten thousand saints adore unseen  
 With our dear Mother, Heaven's Queen;  
 Each step the server takes, each word,  
 By loving spirits seen and heard.*

*O sacred station! Happy lot!  
 To serve about the holy spot,  
 Where Jesus, Saviour, comes to dwell  
 Incarnate in Love's prison cell.  
 O fill his heart with heavenly joy, —  
 God keep him pure, this Altar Boy!"*

*Greetings*  
ST. BARBARA PARISH  
ON YOUR  
TENTH ANNIVERSARY  
FROM  
*Mr. and Mrs. John H. Schaefer*  
and Family

I  
Para  
mies  
p. S  
ubog  
orga  
  
rjan  
raze  
lata  
  
pier  
z p  
dał  
sy z  
ny.  
  
kon  
nab  
kró  
na  
kie  
  
par  
wię  
  
kaj



## Chór Parafjalny

### Parish Choir

Losy Chóru Parafjalnego wiążą się ściśle z dziejami Parafji. Z początku nie było żadnego chóru przez kilka miesięcy. Nabożeństwa odbywały się w prywatnej sali p. Schaefer, a kiedy już powstał nowy kościół, znowu ubogi stan parafji nie pozwalał na utrzymanie osobnego organisty.

Dopiero w maju roku 1925 przybył do parafji Marjan Sękowski. Ten spełniał rolę podwójną: organisty zarazem i kościelnego, a pracował tutaj mniej więcej dwa lata.

Za jego głównie staraniem założony został w parafji pierwszy zespół śpiewaczy. Był to chór męski. Jednakże z powodu pewnych trudności nie do przezwyciężenia nie dał się dłuższy czas utrzymać. Przyłączono do niego głosy żeńskie i tak powstał obecnie istniejący chór mieszany. Było to 20-kwietnia, 1926 roku.

Chór w ten sposób utworzony rozwijał się potem znakomicie. Wstępowali do niego członkowie nowi, a starzy nabierali większej wprawy w muzyce i śpiewie. Jednakże krótko potem ustąpił z swojej posady M. Sękowski, a na jego miejsce był mianowany przez ks. prob. Anuszkiewicza Feliks Lewandowski.

W następnych dwóch latach pod przewodnictwem pana Lewandowskiego Chór Parafjalny uczynił jeszcze większe postępy. Stąd i popisy jego udawały się świetnie.

W roku 1929 opuścił parafję p. Lewandowski, szukając intrantniejszego stanowiska, i zaraz potem posadę

organistki oraz dyrektorki chóru uzyskała Marja Bruska.

Nowa organistka od razu wzięła się rączy do pracy. Zorganizowała dotąd istniejącą grupkę śpiewaków, założyła Chór Młodszy i Chór Chłopców Szkolnych, w czym jej służył radą i zachętą ks. prob. Anuszkiewicz.

Wysiłki p. Bruskiej miały dobre powodzenie. Chór Starszy udoskonalał się coraz to bardziej tak, iż po pewnym czasie potrafił w sposób miły oddać kilka Mszy trudniejszych, nie licząc już różnych hymnów, pieśni i motetów.

Oprócz tego obudziło się w Chórze doskonale życie twarzyskie. Członkowie urządzali od czasu do czasu różnego rodzaju zabawy, publiczne i prywatne, a dochody zakupiono fortepjan, masę nut i przyborów muzycznych i inne jeszcze rzeczy kościelne. Więc prowadzenie chóru z wyjątkiem pensji organistki nie wymagało dotąd osobnego nakładu.

Dzisiaj Chór jest może licznie mały, ale za to doborowo wyćwiczony i dlatego budzi zainteresowanie wszystkich. Należą do niego następujący członkowie: J. Fuja, M. Judaszewska, M. Kulas, M. Nowak, A. Szymanowicz, M. Wells, P. Brzeziński, P. Brzeziński, F. Dydo, F. Kulas, A. Majewski, L. Piotrowski i W. Yagley. Dyrygentką pozostaje Marja Bruska.

Oregon 5500

Quality and Service



# RED STAR COAL AND COKE CO.

*"Home of Hy-Grade Fuel"*

Anthony Sobotka, Mgr.



6403 Schaefer Road

bet. Ford and Warren



## Chór Młodszy

*Young People's Choir*

Prócz Chóru Starszego istnieje przy parafii także Chór Młodszy czyli tak zwany "Young People's Choir", złożony z młodzieńców i panien, liczących mniej niż 21 lat.

Chór Młodszy powstał w roku 1930 staraniem głównie obecnej organistki, Marji Bruskiej. Przy założeniu liczył zaledwie 10 członków. Ci obrali sobie następujący zarząd: Helena Skowron, prezeska; Franciszek Jakubiec, wiceprezes; Janina Wyka, sekretarka; Romaine Colcheski, kasjerka, i Elżbieta Wolak, bibliotekarka.

Obecnie w Chórze Młodszym jest młodzieży razem 36, chłopców i panienek przeważnie ze szkół wyższych. Na czele ich stoją: Elżbieta Wolak, prezeska; Marja Rakecka, sekretarka;

Anna McCarthy, kasjerka i Eleonora Wiśniewska, bibliotekarka.

Chór ten został zorganizowany przede wszystkim dlatego, aby u młodzieży krzewić zamiłowanie do śpiewu kościelnego. Przeto występuje co niedzielę podczas Mszy świętej o godzinie 12-ej. Aby jednak zachęcić członków jeszcze więcej, chór się interesuje również śpiewem świeckim tak polskim jak i angielskim, sztuką dramatyczną oraz tańcem. Stąd panuje duch w tym chórze świetny. Najlepiej daje się to poznać po tem, iż na praktyki przybywają członkowie regularnie i na czas.

Nie wolno pominąć również faktu tego, iż z kasy Chóru Młodszego wypłynęło do tej pory \$120 na rzecz parafji. Jest to przykład dobry.



*Greetings*

*St. Barbara*

*Parish*

M. G. Anuszkiewicz

przy  
na l  
war  
ną  
pod  
nier

leży  
kilk  
org

Kul  
czą  
któ  
kla,  
nar  
i Z

sać  
reg  
wac  
tyc  
to



## Bractwo Ołtarza

### *Altar Society*

Praca w parafji byłaby wprost niemożliwą, gdyby przy niej nie istniało przynajmniej kilka bractw takich, na któreby można liczyć w każdej potrzebie. Podobne towarzystwa spieszą proboszczowi z pomocą czy to materialną czy też moralną na każde zawołanie, podtrzymują i podnoszą ducha w parafji, a sobie przynoszą pożytek niemały.

Do takich organizacyj przy parafji św. Barbary należy Bractwo Ołtarza. Choć zapoczątkowane zaledwie kilka lat temu, to jednak w tak krótkim czasie stało się organizacją bodaj najczynniejszą tutaj.

Założone 29-go kwietnia, 1928 roku staraniem Marji Kukli i Józefy Brzezinskiej, Bractwo Ołtarza liczyło z początku 31 członkiń. Z tych powstał pierwszy zarząd, do którego wchodziły: Tekla Zawacka, prezeska; Marja Kukla, wiceprezeska; Katarzyna Święcicka, sekretarka finansowa; Bronisława Majewicz, sekretarka protokołowa, i Zofja Cieliczka, kasjerka.

Ażeby należeć do Bractwa wystarczy się tylko zapisać, potem opłacać mały podatek miesięczny, uczęszczać regularnie na posiedzenia, brać czynny udział w sprawach towarzystwa i przystępować do Sakramentów świętych w czasie przepisanych. Warunki więc nietrudne. Za to odprawi się Msza święta z intencji Bractwa za człon-

kinię, gdy jest chora, a po śmierci na pogrzeb ofiaruje Bractwo na Mszę świętą solenną. Oprócz tego członkinie z ks. Proboszczem na czele odmawiają codziennie wieczorem przy trumnie zmarłej różaniec. Jestto przywilej członkini tylko tego Bractwa.

Bractwo Ołtarza ma za cel i obowiązek czystość i ozdobę ołtarzy w kościele. Ze starało się dotąd wypełniać sumiennie swoje zadanie, wynika najlepiej z tych licznych przyborów, jakie sprawiło parafji. Wymienimy choć kilka: mszał, kadzidła, lichtarze, ornat, żałobę, obrusy, świece i kwiaty na ołtarz. Oprócz tego wydało Bractwo do tej pory \$564 za pranie kościelnej bielizny, \$50 na meble do plebanji i \$375 na rzeczy mniejsze. Węz razem wypłynęło z kasy towarzystwa na cele parafji blisko \$2,000. Pośmiertnego zaś wypłacono rodzinom czterech zmarłych członkiń. I jeszcze w kasie pozostaje ładna sumka pieniędzy.

Za tę pracę szlachetną dla dobra parafji należy się słusznie chwala i uznanie. Członkinie widocznie mają na sercu upiększenie kościoła, a skłania je do tego własna pobożność. Zwłaszcza zarząd obecny zasługuje na podziękowanie. Do niego należą: Marja Małyszko, prezeska; Anna Kando, wice-prezeska; Katarzyna Nożewska, sekretarka finansowa; Marja Kukla, sekretarka protokołowa i Anna Kurmianiak, kasjerka.



*Compliments of*

## POLOWAY COAL COMPANY

*Exclusive Dealers in*

**“Hot Vapor”**

**Dustless - Treated Coal and Coke**

6400 Wyoming

ORegon 1450

*Now is the time to buy*

## RADIATOR COVERS

Any Style



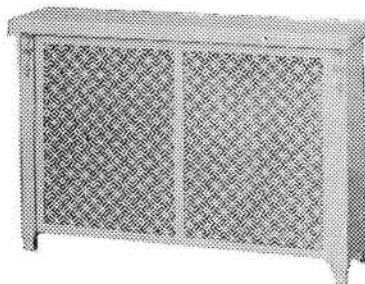
Any Color



Lowest Prices



Guarantee no  
heat loss



Protects your walls  
and Draperies



Gives proper humidity  
in each room



Improves the appear-  
ance of your home

Shields or Enclosures

For free estimate and information call

LAFAYETTE 3174

**H. J. SOMERS, INC.**

John J. Theisen  
Vice-Pres. and Sales Mgr.

1984 W. Lafayette Blvd.



## Bractwo Różańca Świętego

### *Holly Rosary Society*

Prawie przy każdej polskiej parafji istnieje Bractwo Różańca świętego. Więc i tutaj zostało wnet po założeniu parafji zorganizowane. Zastęga to śp. ks. prob. Rafaela Chrzęszcza, oraz pań Pauliny Yagley, Honoraty Ząbczyk i Józefy Żytnej.

Na pierwsze posiedzenie Bractwa, które się odbyło 15-go marca, 1925 roku, przybyło razem 15 niewiast. Z pośród tych stworzony został pierwszy zarząd. Należały do niego: Paulina Yagley, prezeska; Franciszka Hudzińska, sekretarka i Honorata Ząbczyk, kasjerka.

Już sama nazwa wskazuje na myśl przewodnią w założeniu tego Bractwa: jego celem pierwszorzędnym jest odmawianie paciorków i rozpowszechnianie czci ku Matce Boskiej Różańcowej. Oprócz tego jednak obowiązkiem członkini jest wspieranie parafji.

I szczerze można powiedzieć, że Bractwo Różańcowe chętnie i gorliwie pracowało zawsze dla parafji. Nie usuwały się członkinie od robót, kiedy była tego potrzeba, a w dodatku dawały raz po raz większe ofiary.

Pożytek z należenia do tego Bractwa jest przeważnie duchowy. Członkinie mianowicie zyskują liczne odpusty, jakimi jest wzbogacone odmawianie różańca. Ponadto przystępują cztery razy do roku do Komunii św. podczas Mszy św., która się odprawia na intencję Bractwa. W razie gdyby zapadły na jaką chorobę, towarzystwo ofiaruje na Mszę św. z prośbą o zdrowie dla chorej członkini. Po śmierci również Bractwo ofiaruje na Mszę św. i występuje na pogrzeb celem oddania ostatniej przysługi szczątkom zmarłej. Jest i pośmiertne, które wypłaca Bractwo rodzinie zmarłej.

W chwili obecnej Bractwo Różańca św. liczy 50 członkiń czynnych. Zarząd zaś stanowią: Katarzyna Klimaszewska, prezeska; Paulina Yagley, wice-prezeska; Aniela Tylutka, sekretarka, i Józefa Żytna, kasjerka.

Do Bractwa wstąpić można w jakimkolwiek czasie przez doniesienie swego nazwiska której z pań w zarządzie albo na miesięcznym posiedzeniu, które się odbywa w każdą drugą niedzielę miesiąca.

WHOLESALE

RETAIL

## Lundgren's Ice Cream

Fancy Ice Cream & Sherbets

ORDERS LARGE AND SMALL

Picnics, Parties and Socials – Our Specialty

Special Prices to Churches and Lodges

WE PACK AND DELIVER

Phone ORegon 6570

14453 Ford Road

*Compliments*

## Midway Theatre

Your Neighborhood Picture House



## Bractwo Panien

### *Young Ladies Sodality*

Bractwo Panien przy tutejszej parafji zostało założone 4-go grudnia, 1926 roku. Do zorganizowania przyczyniła się we walnej mierze Julja Wygonik przy ogólnej współpracy ks. Proboszcza. Na pierwszym posiedzeniu zapisało się 40 panien i wybrano następujący zarząd: Julja Wygonik, prezeska; Gertruda Przybylska, wice-prezeska; T. Michalak, sekretarka protokółowa; Marja Nowak, sekretarka finansowa i Cecylja Rutkowska, kasjerka. Przyjęcie jednak odbyło się dopiero 4-go maja, 1927 roku. Wtedy odprawione było uroczyste nabożeństwo, członkinie były przyjęte formalnie, a cała sodalicja oddana pod opiekę Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej.

Odtąd Bractwo rozwijało się swobodnie aż do kwietnia, roku 1929, kiedy się chwilowo rozsypało. Dopiero za rok czasu, bo 6-go kwietnia, 1930, było powtórnie powołane do życia.

Obecnie jest 46 członkiń w Bractwie, zarząd zaś stanowią: Rozalja Poterała, prezeska; Marjanna Przybylska, wiceprezeska; Florentyna Brzezińska, sekretarka protokółowa; Józefa Żytna, sekretarka finansowa i Helena Skowroń, kasjerka.

Bractwo Panien nie jest tak liczne, to prawda, ale pracuje dość energicznie. Dotychczas zdołało ofiarować parafji nakrycia na ołtarz, klęczniki, kilka mniejszych przyborów kościelnych i znaczną sumę pieniężną. Posiada do tego własną chorągiew. W celu pokrycia zaś swoich wydatków urządza od czasu do czasu świetnie uplanowane zabawy.

Celem Bractwa jest cześć i uwielbienie Matki Boskiej; warunki wstąpienia są tak łatwe, a korzyści duchowe tak mnogie; przypuszczać więc należy, iż więcej panien mieszkających w parafji w niedługim czasie do niego się zapisze.

Phones: {EUclid 6500  
{GARfield 1716

## PROCTOR CREAMERY COMPANY

Dealers in

**Milk – Cream – Fresh Cheese  
Butter and Buttermilk**

Wyandotte Branch  
912 Vinewood  
Phone Wyandotte 9726

5804 Proctor Avenue  
Detroit, Michigan

Phone LAfayette 4202

We make settings at night by appointment

## BALLAUN STUDIO

WEDDING AND FAMILY GROUPS OUR SPECIALTY

Photo Enlarging — Copying Portraits in Crayon, Pastel,  
Sepia and Water Colors

5848 MICHIGAN AVENUE, NEAR WESSON  
Detroit, Michigan



## Bractwo Dzieci Marji

### *Children of Mary*

Nie wszystkie towarzystwa mają tę samą sposobność głośnej pracy dla parafji, ale mogą za to w sposób cichy wykonywać swoje zadanie.

Do takich należy Bractwo Dzieci Marji. Założone staraniem ks. prob. Anuszkiewicza w roku 1927 dla rozszerzenia i podtrzymania cnoty pobożności oraz głębokiej czci dla Marji. Bractwo Dzieci Maryi, trzymając się ściśle swego wytyczonego celu, ściągnęło wiele łask i błogosławieństw Bożych dla parafji za przyczyną Maryi.

Do towarzystwa tego przyjmuje się dziewczęta, które były już przystąpiły do Pierwszej Komunii świętej, a jeszcze nie są w wieku takim by mogły się zapisać do Bractwa Panien. Obecnie członkiń jest 60. Urzędniczkami, które

obrano na rok bieżący, są następujące: Wanda Matuszewska, prezeska; Marja Kukieła, sekretarka i Jadwiga Strzempka, kasjerka. Całe towarzystwo jednak pozostaje pod opieką Siostry Dyrektorki.

Warunki wstąpienia i należenia do Bractwa są niezwykle przystępne: wymaganą jest tylko znikoma opłata miesięczna i regularne przystępowanie do Sakramentów świętych wspólnie z Bractwem. Pozatem członkinie biorą udział w procesjach kościelnych. Za to korzyść mają taką, iż dostępują licznych odpustów, jakie Kościół nadaje związkom Maryi i przytem, jeżeli która z członkiń umrze, Bractwo ofiaruje za jej duszę na Mszę św. i wystąpi uroczyste w dzień pogrzebu.



BREWERS OF QUALITY  
BEERS

PLaza 0800



**WAYNE PRODUCTS AND BREWING CO.**

**Pijcie Polskie Piwo**

Felix Talarowski,  
Teofil Marcinkowski, właściele

East Hancock at Ellery  
Detroit, Michigan

## **DIXIE FUEL & SUPPLY COMPANY**

*solicits your inquiries for*

**Coal – Coke – Fuel Oil – Gasoline**

Distributors of Quality Fuels at Lowest Prices

*Prompt, Courteous and Friendly Service*

CALL VINEWOOD 1-7320



## Bractwo Imienia Jezus

*Holy Name Society*

Nadzwyczaj trudno przy parafji polskiej zorganizować Bractwo Imienia Jezus. Chociaż parafje angielskie mają pod tym względem świetne powodzenie, u nas jakoś to Bractwo nie chce się przyjąć. Jednakowoż pragnie tego ks. Biskup Gallagher, aby we wszystkich parafjach tutejszej djecezji istniała przynajmniej jakaś grupka Tow. Imienia Jezus i dlatego za wysiłkiem ks. prob. Anuszkiewicza powstał w roku 1927 mały oddział, składający się wyłącznie z chłopców szkolnych.

Obecny zarząd tej ładnej gromadki chłopaków stanowią: Franciszek Nożewski, prezes; Jan Boyke, sekretarz i Jan Sztutnicki, kasjer.





# PARAFJI ŚW. BARBARY

Składa życzenia

Naknajlepszego Powodzenia i Rozwoju

## Zjednoczenie Polskie Rzymsko Katolickie w Am.

Pod Opieką Boskiego Serca Jezusa

Członków 160,000

Zasobów \$15,000,000.00

Zaprasza Przytem w Swe Szeregi

Wszystkich Parafjan — Działwę, Młodzież i Starszych

---

**Wstęp Wolny – Egzam. Lekarska Opłacona z Kasy**

---

### Do Takiej Organizacji To Zaszczyt Należć

Józef L. Kania, Prezes

Aleksandra Bednarko, Wice-Prezeska

Ks. B. F. Celichowski, Kapelan

Józef J. Barć, Sekretarz Generalny

Dr. Antoni W. Rusin, Wice-Prezes

Jan J. Olejniczak, Skarbnik

Józef J. Dziekan, Wice-Prezes na Stan Michigan

Sewera Hudziak, Wice-Prezeska na Stan Michigan

**Główne Biura: 984-986 Milwaukee Ave., Chicago, Ill.**



## Towarzystwo Świętego Antoniego

### *St. Anthony Society*

Największym bractwem, istniejącym przy parafii św. Barbary, jest Tow. św. Antoniego. Powstało 28-go kwietnia, 1928 roku dzięki zabiegom Franciszka Zawackiego i Augusta Płocha wraz z ks. prob. Anuszkiewiczem. Z pośród 12 członków, którzy stawili się na pierwsze posiedzenie, wybrano następujący zarząd: Franciszek Zawacki, prezes; August Ploch, wiceprezes; Franciszek Grabowski, sekretarz finansowy; Piotr Brzeziński, sekretarz protokółowy; i Piołr Dulimba, kasjer.

Dzisiaj natomiast liczy się w Towarzystwie 147 członków dorosłych i 75 małoletnich; urzędnikami zaś są: Antoni Tobiczek, prezes; Wiktor Judaszewski, wiceprezes; Franciszek Zalewski, sekr. fin.; Władysław Sobota, sekr. prot.; Adam Rymaszewski, kasjer i Mikołaj Święcicki, marszałek.

Skoro Tow. św. Antoniego należy do Zjednoczenia, wszystkie ustawy tej organizacji obowiązują i członków tutejszych. Zatem, aby wstąpić, trzeba być dobrym i prawnym katolikiem pochodzenia polskiego, opłacać regular-

nie podatki i brać czynny udział w życiu i dziełach Towarzystwa. Celem jego bowiem jest nie tylko prosta asekuracja, ale także praca dla ideałów religijno-narodowych.

Towarzystwo dotychczas ofiarowało przeszło \$250.00 na cele parafji, wypłaciło \$45.00 chorobowego, \$145.00 na wypadek kalectwa i \$212.50 pośmiertnego po dwóch członkach małoletnich. Ubezpieczenie wszystkich członków razem wynosi dzisiaj blisko \$90,000.00, za co asesmentów wysyła się do głównego zarządu co miesiąc przeszło \$175.00.

Bądź co bądź są to cyfry dość okazałe, jeśli weźmiemy pod uwagę tylko sześćdziesięcioletnie istnienie Towarzystwa. Sądząc według tego, przypuszczać należy, iż w następnych kilku latach liczba członków conajmniej się podwoi.

## Towarzystwo Św. Teresy

### *St. Therese Society*

Towarzystwo św. Teresy jest najmłodsze przy parafji, było bowiem założone 22-go stycznia, roku 1932. Zorganizowaniem nowego towarzystwa za pozwoleniem ks. prob. Anuszkiewicza zajęły się panie: Tekla Zawacka, Joanna Michoń i Marja Judaszewska, radą zaś służył Franciszek Zawacki, były prezes Towarzystwa św. Antoniego.

Z początku członkiń było tylko 10. Z tych utworzył się pierwszy zarząd: Tekla Zawacka, prezeska; Marja Jarosz, wice-prezeska; Dominika Thomas, sekretarka protokółowa; Marja Judaszewska, sekretarka finansowa; śp. Józefa Brzezińska, kasjerka; Aniela Wolf, opiekunka kasy i Joanna Michoń, marszałkini.

Towarzystwo św. Teresy było założone w celu wzajemnej pomocy, powiększenia grup Zjednoczenia P. R. K. i wsparcia dla parafji. Dotąd asesmentów wysłano do głównego zarządu na \$450.00, zaś na różne cele przy parafji wypłynęło z kasy \$55.00. Widać z tego, że choć bractwo to powstało nie tak dawno temu, jednak zaraz wzięło się do dzieła.

Urzędniczkami dziś są: Tekla Zawacka, prez.; Marja Małyszko, wiceprezeska; Dominika Thomas, sekretarka protokółowa; Marja Judaszewska, sekretarka finansowa; Anna Kandow, kasjerka i Marja Kulas i Anna Sobota, opiekunki kasy.

*Compliments of*

**BUDNY'S  
CUT RATE MARKET**

16049 W. Warren Avenue  
Phone ORegon 4879

*Compliments of*

**Mayflower Sweet Shop**

CONFECTIONERY — ICE CREAM  
SCHOOL SUPPLIES

5714 Chase Road - Catherine Wygonik, Prop.

*Compliments of*

**Barney Lewandowski**

3607 Tillman Avenue  
Detroit, Mich.

300,000 Członków

\$26,800,000 Zasobów

**POLACY! — W Jedności Potęga!**

W Harcerstwie odrodzenie narodowe Społeczeństwa Polskiego w Ameryce  
Odmłodzony przez Harcerstwo Związek Narodowy Polski niesie każdemu  
niebывale korzyści materjalne i duchowe

\$119,000,000.00 ubezpieczenia pełnoletnich członków.

20,000,000.00 ubezpieczenia małoletnich członków.

26,000,000.00 wypłaconego ubezpieczenia spadkobiercom.

TO

**ZWIĄZEK NARODOWY POLSKI**

**Przez Harcerstwo i Świadome Członkowstwo**

Szkółki  
Kolegium  
Wydział Oświaty

buduje

Pierwszorządne  
Ubezpieczenie dla  
Starszych i Dzieci

**Solidną Polską Instytucję Na Wychodźstwie**

**ZWIĄZEK NARODOWY POLSKI**

1406-08 W. Division Street

Chicago, Illinois

**Prowadzi Kontest Werbunkowy**

ZAPISZ SIĘ DO ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO

ZAPISZ DZIECI SWE DO HARCERSTWA Z. N. P.

ZARZĄD Z. N. P.

Urzednicy

ZARZĄD Z. N. P.

Dyrekcja

F. X. Świetlik  
Cenzor  
Dr. H. Pawłowski  
Wicecenzor  
J. Romaszkiwicz  
Prezes  
C. Hibner  
Wice-Prezes

M. Milewska  
Wice-Prezeska  
A. S. Szczerbowski  
Skr. Gen.  
J. T. Spiker  
Kasjer  
Dr. S. F. Wietrzyński  
Lekarz Naczelny

St. Dworak  
F. Głowa  
B. Menczyńska  
G. Piwowarczyk  
A. Sobota

M. Tomaszkiwicz  
J. Twardzik  
I. Werwiński  
B. Zawilińska  
S. Zawiliński



## Towarzystwo "Dearborn Society"

Towarzystwo "Dearborn Society", Grupa 2525 Z. N. P., zostało zorganizowane 4-go lutego, 1929 roku, przez Antoniego Urbana. Pierwsze posiedzenie członków Towarzystwa odbyło się w lokalu S. Świątkowskiego, przy Michigan Ave., następnie u pp. Skowroń na Bingham ul., później w Wyższej Szkole Fordson, a obecnie w sali parafjalnej św. Barbary.

Towarzystwo powstało z 30 członków, a w skład pierwszego zarządu wchodził: Antoni Majewski, prezes; Katarzyna Drąg, wiceprezesa; Antoni Belcik, wiceprezes; Andrzej Hebda, sekr. prot.; Zygmunt Korsak, sekr. fin. i Antoni Kulczyński, kasjer.

Obecnie Towarzystwo liczy 100 członków pełnoletnich i 40 małoletnich, a do zarządu wchodzi: Antoni Belcik, prezes; Antoni Majewski, wiceprezes; Katarzyna Drąg, wiceprezesa; Andrzej Hebda, sekr. fin.; Paweł Gajda, sekr. prot., i Bronisława Bryl, kasjerka.

Towarzystwo posiada dwa kluby, to jest harcerstwa i sportowy (Baseball) i bierze czynny udział we wszystkich uroczystościach narodowych, przytem idzie z pomocą członkom, o ile zajdzie tego potrzeba i posiada swą własną lokalną Konstytucję.

Zmarłych członków jest dotąd dwóch: Józef Banasik i Wincenty Przybylski.



*Z Okazji Dziesięciolecia*

**PARAFJI ŚW. BARBARY**

*Najszczęsże Życzenia Składa*

**STANLEY THEATRE**

15707 West Warren Avenue

**STANISŁAW OLESZKOWICZ**  
właściciel

*Compliments of*

**GERHARDY**  
**Coal and Supply Company**

**BETTER FUEL**

ORegon 8575

Schaefer Highway at Hemlock  
Dearborn



## Towarzystwo Bóg i Ojczyzna

*Polish Women's Alliance*

Oprócz towarzystw ściśle zjednoczonych z pracą kościelną, istnieje przy tutejszej parafji i kilka takich, które mają na pierwszym miejscu cele czysto świeckie i narodowe, a wyjątkowo tutaj mają ustawowo przeprowadzone obowiązki religijne.

Jednym z tych jest Tow. Bóg i Ojczyzna, Grupa 451 Związku Polek. Założycielami tego towarzystwa były panie: Elżbieta Niemiec, Aleksandra Łukasiewicz, K. Brzezińska i Emilja Napieralska, prezeska głównego zarządu w Chicago.

Na pierwszym posiedzeniu, które się odbyło 15-go marca, 1925 roku, zapisało się do Związku Polek 18-cie członkiń. Równocześnie wyznaczono pierwszy zarząd. Były w nim: Klara Baranowska, prezeska; A. Świątkowska, wice-prezeska; A. Ząbczyk, sekretarka finansowa; W. Prusińska, sekretarka protokółowa i S. Romańska, kasjerka.

Związek Polek, jak wiadomo każdemu, ma na celu najpierw asekurację członkiń. Pozatem jednak oddaje się i innym celom społecznym, narodowym i oświatowym. Stąd praca i czyny takiego towarzystwa, jak Bóg i Ojczyzna, mogą być nadzwyczaj urozmaicone.

Obecnie w miejscowej grupie liczy się 58 członkiń. Zarząd tworzą: Marjanna Gajda, prezeska; Antonina Poterała, wice-prezeska; Wiktorja Janowska, sekretarka finansowa; Kazimiera Szyszko, sekretarka protokółowa i Katarzyna Drag, kasjerka. Posiedzenia odbywają się w poniedziałek po trzeciej niedzieli miesiąca i na każdym posiedzeniu można się do Towarzystwa zapisać. Wstęp jest wolny.

Chociaż Towarzystwo zostało założone jak powiedzieliśmy naprzód ze względów narodowych, to jednak i dla parafji jest pożytkiem niemałym. Złożyło już blisko \$400 w ofierze i w dodatku bierze czynny udział we wszystkich poczynaniach parafji.

Członkinie zaś mają korzyść taką, iż oprócz zwykłego zabezpieczenia otrzymują w razie choroby Mszę św. o zdrowie i kwiaty. Także raz do roku odprawia się z intencji Towarzystwa Msza święta za dusze członkiń zmarłych. Również raz do roku w Dzień Matek Towarzystwo przystępuje wspólnie do Komunii świętej.



# *Stroh's*

## **BOHEMIAN BEER**

*"Served Wherever Quality Counts"*

The Stroh Brewery Company

CADILLAC 5840

*Compliments of*

## **BARRY & KOCH COAL CO.**

PHONE OREGON 2216

*"The Best Fuel" — There Is a Difference*

SEMET-SOLVAY COKE all electrically rescreened at yard

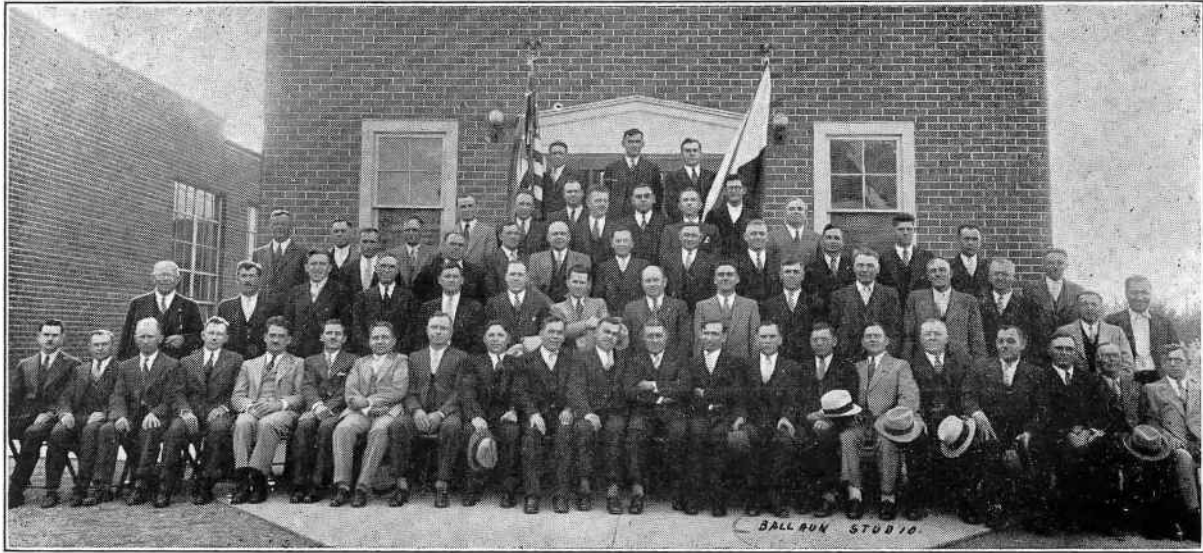
"TIP-TOP" POCAHONTAS COAL All Sizes

Chemically Treated Upon Request — No Extra Charge

*BUY WITH CONFIDENCE*

13027 Hemlock Ave., cor. Hartwell

Dearborn, Michigan



## Polsko-Amerykański Klub Polityczny

*Polish American Political Club*

**W DEARBORN, MICHIGAN.**

Wyżej wymieniony Klub został założony dnia 28-go marca, 1926 roku, przez liczne grono obywateli, rozumiejących potrzebę takiej organizacji na terenie miasta Dearborn.

Jakkolwiek Klub był zorganizowany w celach politycznych, to jednak stara się wogóle o polepszenie bytu obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia, zwłaszcza gdzie idzie o przemysł i handel. Dalej, ma na względzie i pracę patriotyczną, tę mianowicie, aby zapoznać Amerykanów obcego języka z historją Polski i bohaterów narodowych, którzy tak ważną odegrali rolę w tworzeniu i rozwoju Stanów Zjednoczonych.

Co działał do tej pory Klub Polityczny, jest wiadome każdemu. Mając kilka set członków, a na czele ludzi zdolnych i energicznych, mógł na szerszą skalę rozwinąć swą działalność i w ten sposób wiele dokonać dobrego.

Trzeba jednak podkreślić, że oprócz zwykłych wieców i posiedzeń, urządzone zostały

staraniem Klubu osobiwzię dwa obchody, które pamiętają wszyscy w Dearborn. Również podarował miastu dwa portrety naszych bohaterów Kościuszki i Pułaskiego, które przez kilka lat zdobyły filję biblioteki miejskiej w ratuszu, a niedawno temu przeniesione zostały do głównej biblioteki, mieszczącej się w "starem Dearborn". Tam stale przypomina wszystkim, że Polonja amerykańska miała tutaj swoich przedstawicieli zgorą sto pięćdziesiąt lat temu i że Polacy na równi z innymi mają piękną historję za sobą, z czego mogą się słusznie pochlubić.

Jednocześnie Polonja ofiarowała miastu także portret Washingtona, z którym walczyli nasi patrioci razem o wolność tego kraju.

Co się tyczy przyszłej działalności Klubu Politycznego, można się spodziewać, że będzie dalej pracował z zapałem i energją dla sprawy Polonji tutejszej.

**PIOTR JANIK, Prezes.**





WAREHOUSE TELEPHONE — DEARBORN 1121

# WAYNE COUNTY DISTRIBUTING COMPANY

Wholesalers of

## Schmidt's Famous Beer

NICHOLS BROTHERS  
Res. Phone ORegon 3458

22683 Michigan Avenue  
Dearborn, Michigan



*Compliments of*

DUNCAN C.

## McCREA

Democratic Candidate

for

### Prosecuting Attorney

*The Prosecutor's Office Needs An Able Lawyer*



## Klub Polityczny Niewiast

### *Ladies Political Club*

Dnia 2-go maja, 1932, zebrało się kilka pań na apel Józefa Prajsa, wówczas prezesa Polsko-Amerykańskiego Klubu Politycznego dla zorganizowania w celach politycznych i niewiast w Dearborn. Tak powstał Klub Polityczny Niewiast.

Na pierwszym posiedzeniu instalacyjnym, które się odbyło 8-go czerwca, 1932, ks. prob. Anuszkiewicz odebrał przysięgę od następujących pań w zarządzie; Paulina Rakowska, prezeska; Anna Hart, wice-prezeska; Marja Leśniak, sekr. prot.; Józefa Groen, sekr. fin.; Tekla Zawacka, kasjerka i Marja Kulas, marszałkini. Członkin wtenczas było 27.

Celem Klubu, jak zresztą świadczy sama nazwa, jest uświadamianie obywaterek polskiego pochodzenia pod względem polityki, udzielanie rad i wstawianie się u władz w razie potrzeby oraz popieranie finansowe i moralne polskich

obywateli czy obywaterek, ubiegających się o urzędy.

Obecnie w klubie jest pań 75, a w zarządzie: Paulina Rakowska, prezeska; Katarzyna Markiewicz, wiceprezeska; Marja Kulas, sekr. prot.; Józefa Groen, sekr. fin., i Zofja Sienkiewicz, kasjerka.

Każda Polska-obywatelka powinna należeć do tego Klubu, ponieważ opłata jest tak niska, a korzyści tak wielkie. Zapisać się można na posiedzeniu, które się odbywa w każdy drugi czwartek miesiąca na Sali Parafjalnej.

Dotąd niewiasty w klubie spisały się świetnie. Złożyły ofiary na Kościół, na Powodzian, Weteranów i Inwalidów, a w dodatku biorą udział we żyły ofiary na Kościół, na Powodzian, Weteranów i Inwalidów, a w dodatku biorą udział we wszystkich uroczystościach parafjalnych czy narodowych. Swoim wpływem zaś wyjednały pewne ustępstwa i przywileje, tudzież pracę dla niejednych członkiń.



*Best Wishes*

HAROLD E.

**STOLL**

Democratic

Register of Deeds

For Economical County Government

*Best Wishes From*

**FORDSON BOARD OF EDUCATION**

Samuel H. Watkins, *President*

George T. Martin, *Secretary*

John E. Alexander, *Treasurer*

Homer C. Beadle

William A. Betzing

Fred Beard

Walter Iams

Harvey H. Lowrey, *Superintendent*

Herbert S. Mitchell, *Business Manager*

Leo A. Dougher, *Attorney*

## Zywot Sw. Barbary Panny i Męczenniczki

**S**W. BARBARA pochodziła z Nikomedji, miasta w Bitynji, i urodziła się na początku III-go wieku. Ojciec jej Dioskorus zagorzale się oddawał przesądom pogańskim, a do tego był okrutnym dziwakiem. Miał tylko ową jedną córkę, a była ona zdolna, rozsądna, zamiłowana do pracy, a przytem niezwykle pięknej urody. To też ojciec kochał ją bardzo, ale jako dziwak, powodowany zazdrością, chciał ją ukryć przed ludźmi i odłączyć od świata. Dlatego wybudował dla niej umyślnie wysoką wieżę, urządził w niej wspaniałe mieszkanie, a potem zamknął tam Barbarę wraz z kilku służebnicami. Posyłał do niej tylko uczonych mistrzów pogańskich, którzy ją dalej wychowywali.

Barbara była taksamo z początku poganką. Kiedy jednak czyniła większe postępy w naukach, równocześnie poznawała coraz to lepiej niedorzeczność religji pogańskiej. Nieraz wpatrzona w gwiazdy na niebie, zastanawiała się nad tem, czyż by też nie był tylko jeden, najwyższy, wszechmocny Bóg, któdy wszystko stworzył i wszystkim rządzi.

Zdarzyło się, iż przyjechał w te strony pewien chrześcijański uczoney nazwiskiem Orygines, który słynął ze swojej głębokiej nauki na całym Wschodzie. Dowiedziawszy się o nim Barbara, postarała się, że przybył i do niej, nauczyła się od niego pierwszych zasad wiary prawdziwej i była ochrzczoną. Odtąd rozczytywała się tylko w Piśmie św. i tak wielce pokochała cnotę, że ślubowała Bogu czystość.

Tymczasem, kiedy już była Barbara dorosła, o jej rękę prosił pewien bogaty i znakomitego rodu młodzieniec. Ojciec przedstawił sprawę swej córce, ale na nią nie nalegał, zwłaszcza gdy zauważył, iż była niechętną, raczej cieszył się z tego, iż będzie mógł ją dłużej przy sobie zatrzymać. Chcąc przy tej sposobności w czem córce swojej dogodzić, zapytał, czyby czego nie pragnęła, albo nie potrzebowała. Barbara wówczas poprosiła ojca o wybudowanie jej według własnych planów łazienek. Ojciec chętnie się na to zgodził, wydał przeto odpowiednie rozporządzenia, a potem udał się w zamierzoną przedtem podróż. W nieobecności ojca kazała Barbara przyspieszyć robotę, a tuż przy łazienkach wystawić tajemnie kapliczkę, bo o to jej zwłaszcza chodziło.

Dioskorus, powróciwszy do domu, zapytał ponownie Barbary, czyby teraz się nie zgodziła na planowane przez krewnych zamążpójście. Barbara jednak śmiało odpowiedziała: "Nie zmieniłam, ojcze, swego dawnego postanowienia i proszę cię, pozwól, abym już nigdy ciebie nie odstępowała, tembardziej, że starzejąc się, tem troskliwiej potrzebujesz około siebie opieki". Ojciec uradował się bardzo, iż córka nie chce go nigdy opuścić, ka-

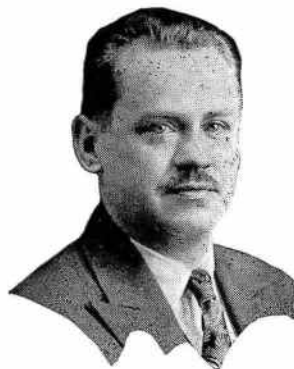


*Congratulations*

**LEO R. SCHAEFER**

Municipal Judge

City of Dearborn



*Reward  
Efficiency  
and  
Economy*

RE-ELECT

**Dr. Edmund I. Knobloch**

CORONER

World War Veteran

Democrat

## Miller Sales & Service

DODGE - PLYMOUTH

Complete Service

13039 Michigan Ave. ARegon 3141

Dearborn, Michigan

*Compliments of*

## Supreme Baking Co., Inc.

5401 Proctor, cor. Panama

*Known For Quality*

Orders Taken for All Occasions

*Our Specialty:*

Wedding Cakes and Birthday Cakes

Marian Butz—Stephen Barski—Ignatius Perkowski  
Proprietors

Phone EUclid 1-0463

## Michigan Moving & Storage Co.

Local and Long Distance

Our Radius 1000 Miles

Main Office and Warehouse  
6895 Michigan Avenue

Branches in Each Section of the City

PACKING AND CARLOADING  
CRATING AND SHIPPING

For Information and Advice

Phone VInewood 1-3840

Stanley Kopelanski, Prop.

*Best Wishes*

*of*

## HOTEL DEARBORN

zał więc ją wypuścić z samotnego mieszkania i przenieść do swego pałacu.

Barbarę bolało to bardzo, iż musiała teraz opuszczać ulubioną kapliczkę i dom, gdzie nauczyła się prawd Bożych a nie potrzebowała patrzeć na zepsute obyczaje pogańskie. Dioskorus natomiast wypełnił swój pałac wielu nowymi posągami bożków pogańskich. Widok tego wzbudzało wstręt u Barbary. Spostrzegł to ojciec i odrazu zapytał, czyby jej bogi, w które ojciec wierzy, były niemiłe. Wtenczas oznajmiła ojcu swemu Barbara, iż dawno już była porzuciła bożyszczą pogańskie a przyjęła prawdziwą wiarę chrześcijańską; błagała też ojca, by i on poznał wreszcie swój błąd i dał się nawrócić. Słyszając to ojciec, wpadł jakby we wściekłość, a chwyciwszy za miecz, rzucił się na swoją córkę, ale ta uciekła czempredziej z domu i pobięła do lasu. Tutaj dogonił ją Dioskorus, a przyparłszy do skały, chciał już zadać cios śmiertelny, tymczasem skała się rozdzieliła na dwoje, a Barbara znikła cała.

Widok tego cudu jednak nie wielkie zrobił na poganinie wrażenie. Pałając gniewem gwałtownym, powrócił natychmiast do domu, a zebrawszy ze sobą sługi, pobięł powtórnie do lasu. Tym razem dopuścił Pan Bóg, iż ją odnalazł; rzucił się tedy na nią jak tygrys, porwał za włosy i bijąc niemiłosiernie, zawłócił do domu. Zastanowił się jednak, że gdyby sam zabił Barbarę, musiałyby za to odpowiadać przed władzą; postanowił przeto oskarżyć ją o wyznawanie wiary chrześcijańskiej, zmusić do złożenia ofiary bożkom pogańskim lub w przeciwnym razie postarać się o skazanie jej na śmierć.

I odrazu przystąpił do zbrodni. Skrępowaną grubemi powrozami kazał stawić jako zbrodniarkę przed nikomedyjskim sędzią Marcjanem. Ale ten ulitował się nad nią i nie karał zaraz, raczej usiłował łagodnymi słowami i pochlebstwami ją od wiary prawdziwej odciągnąć. Barbara jednak stała nieustraszoną przed sędzią, owszem zachęcała i je-go, by przystał na wiarę świętą. Mówiła zaś z taką jasnością i z takim przekonaniem, że nietylko lud, ale i sam władca się zastanawiał. Ojciec natomiast, nie folgując w swej złości, zagroził Marcjanowi, że jeśli on nie ukarze tej córki wyrodnej, to go oskarży przed władzą cesarską, iż pozwala na publiczne ubliżenie bogom pogańskim. Marcjan tedy, przestraszony tą groźbą, kazał Barbarę bić okrutnie różgami, potem oblec we włosienicę i wrzucić do lochu więziennego. Tu jednak ukazał się jej Pan Jezus, rany jej cudownie uleczył i pomagać jej w dalszych mękach obiecał.

Dnia następnego kazał ją do siebie znowu Marcjan przyprowadzić, a widząc blizny zagojone, starał się jej tłumaczyć, iż to pogańscy bożkowie uczynili. Na to odpowiedziała Barbara: "Tak nie jest, bałwany bowiem ręką ludzką ukute nadludzkiej siły mieć nie mogą. Sprawił to jedynie sam Pan Jezus, Bóg prawdziwy, którego i ty Bogiem jedynym wyznawać powinieś. Możesz ciało mo-

## Peter's Market

14355 Michigan Avenue

Dearborn,

Michigan

Choice Meats and Groceries

ORegon 2397

Peter Poterala, Prop.

## C. STULAR HARDWARE

General Hardware

Paints and Varnishes

Keys Made While You Wait

5551 Schaefer Road, cor. Ford Road

ORegon 0342

Dearborn, Michigan

*Serdeczne Życzenia*

*Pomyślności i Rozwoju*

*składa*

*Parafji Św. Barbary*

## WALTER PUZON

Dry Goods

14200 Ford Road

Dearborn,

Michigan

*Compliments of*

## Corrigan Moving Co.

Local and Long Distance Moving  
Piano Swinging

Phone Any Time 7226 Jonathan Ave.  
ORegon 6150 at Warren Ave.

*Dalszego*

*Rozwoju i Pomyślności*

*Życzy*

*Parafji Św. Barbary*

## JAKÓB KUKIEŁA

*Pierwszorzędna*

BUCZERNIA i GROSERNIA

5402 Hartwell Avenue  
ORegon 5256

## Suedes

The Fashion Sensation in  
Footwear for Fall

*Come In. Look Them Over*

We have them in Black and Brown

"Turn Your Steps Toward Diem's  
For Smarter Styles"



4854 Michigan Avenue

*Życzenia*

*Pomyślności i Rozwoju*

*zasyła*

## JANCZUR

### Motor Sales and Service

*GRAHAM*

Motor Cars

4620 Schaefer Road

ORegon 7383

Dearborn, Michigan

je ro  
brać,  
Nim  
gniew  
i do  
Dzie  
wie,  
wspa  
W  
zał j  
staw  
tem  
wanc  
nażo  
no n  
Barł  
tuszy  
nił j  
nieś  
W  
nia.  
go,  
mi p  
cień  
chnę  
szyj  
nien  
roku  
nie  
P  
szliv  
pog  
spot  
ra c  
zien  
Ś  
śmi  
cycl  
ła.  
jęci  
jesz  
od  
oso  
wej  
czę  
ci c

je rozszarpać w kawałki, możesz mi i życie odebrać, lecz jeśli je wydam z miłości ku Niemu, z Nim na wieki w niebie żyć będę". Słyszając to rozgniewany rządca, kazał ją drzeć hakami żelaznymi i do boków przykładać płonące pochodnie. Mężna Dziewica jednakowoż znosiła te katusze cierpliwie, jeszcze modliła się do Boga, prosząc Go o wsparcie i o pociechę.

Wówczas gorzej rozwścieczony urzędnik rozkazał ją trapić boleśniej niż dotąd karami, wystawić jej cnotę dziewiczą na pohańbienie a potem ściąć jej głowę na placu publicznym. Wyrwano więc jej ciało obcęgami a następnie całe obnażone obwodzono po ulicach miasta, aż zawleczono na miejsce przeznaczone. Lecz oto ukazał się Barbarze znowu Pan Jezus, nie dał jej uczuć katuszy zadanych, natomiast tak olśniewającą napełnił ją światłością, że nikt na nią nie mógł ani podnieść oczu.

Wkońcu przyprowadzono ją na miejsce stracenia. Tutaj Dioskorus, dobiegł do władcy, prosił go, by mógł własną ręką ściąć córce głowę. Sami poganie aż wzdrygnęli się na tak bezecne okrucieństwo; Barbara zaś dobrowolnie uklękła, westchnęła głęboko do Boga, poczem podała chętnie szyję pod miecz. Ojciec szalony jednym uderzeniem uciął jej głowę. Było to 4-go grudnia, 236-go roku. Tegoż dnia Kościół św. obchodzi rok rocznicę pamiętkę jej śmierci męczeńskiej.

Pan Bóg sam ukarał Dioskorusa w sposób straszliwy ale zasłużony, bo oto piorun spadł z nieba pogodnego i zabił go na miejscu. Podobny los spotkał nieco później i Marcjana. Zaś św. Barbara cieszy się wiecznym szczęściem w niebie a na ziemi wielką czcią i nabożeństwem u ludzi.

Św. Barbara osobliwie jest Patronką na godzinę śmierci i nieraz to uprosiła u Boga dla konających łaskę nawrócenia i ostatniej pociechy Kościoła. Oprócz tego, że wyjednywała często łaskę przyjęcia ostatnich Sakramentów śś. umierającym, jest jeszcze uważaną przez Kościół św. za Opiekunkę od burz i pożaru, a górnicy czczą ją jako swą osobliwszą Patronkę, która nieraz od nieszczęśliwej śmierci zachowa. Pożytecznie więc do niej się często uciekać i prosić zwłaszcza na chwilę śmierci o jej skuteczną przyczynę.

Recreation and the proper use of spare time will have an important part during this period of economic changes and social reforms.

**Henry D. Schubert**

SUPERINTENDENT of RECREATION

City Hall

Dearborn,

Michigan



Serdeczne Życzenia Składa

**ALFRED S. STOLINSKI**

Demokratyczny Kandydat na  
Sędziego Probacyjnego

(Judge of Probate)

*Compliments of*

**Fordson Council No. 2660**

**Knights of Columbus**

*The Order*

*- for -*

**PRACTICAL CATHOLIC MEN**

13732 Michigan Avenue

Dearborn,

Michigan

John I. Fish, G. K.  
James McAllister, Fin. Sec'y  
George Robel, Sec'y





**Chevrolet and Oldsmobile  
Sales and Service**

**JACK WOTRING, Mgr.**

14522 Michigan                      ORegon 3466 & 7  
Dearborn, Michigan

**ROBERT W. FORD**  
**Shell Super Service**

**COMPLETE  
ONE STOP STATION**

13181 Michigan Ave.                      ORegon 9729

*Compliments of*

**PETER JANIK**

President of  
Polish American Political Club  
General Real Estate and Insurance  
Notary Public

13265 Michigan Ave.                      Dearborn, Mich.

*Compliments of*

**R. L. McBREARTY**

**PLUMBING and HEATING**

Hot Water  
Vapor and Vacuum  
Heating Systems

9611 Monica Avenue  
Phone EUclid 6071                      Detroit, Michigan

**ROCKY GARDEN**

Jos. Janosz & Sons  
Vinewood 1-2347  
9474-76 Graham St., at Carbon  
**GROCERIES and MEATS**  
**LIGHT LUNCHES, LIQUOR, BEER & WINES**

Detroit, Michigan

## Religia Potrzebna Każdemu

**W**NASZEM polskim społeczeństwie nie brak dotąd, dzięki Bogu, ducha religijnego. Ale znamieniem jest to, iż daleko więcej znajdujemy pobożności u ludu prostego, aniżeli u ludzi zaliczających się do sfer wyższych. Wyjątkowo tylko tu i ówdzie napotyka się wypadek, gdzie człowiek zamożniejszy albo inteligentniejszy odznacza się większą gorliwością. Natomiast u niejednego z ludzi majątniejszych lub wykształconiejszych zdaje się istnieć takie przekonanie, które może nie zawsze jest otwarcie wyznawane, niemniej jednak kryje się w duszy, że religia szczególnie dla ludu prostego jest przeznaczona.

Tymczasem religia jest potrzebna nietylko ludowi prostemu, ale także warstwom wyższym.

Oczywiście religia ma dla ludu zwykłego ogromne znaczenie, albowiem mu wytyka wyższe cele i ideały, które go podnoszą i uszczęśliwiają.

Czem byłby człowiek prosty bez celów wyższych, bez dążeń i pragnień szlachetniejszych? A skądże by się wzięły u niego takie cele i pragnienia, gdyby nie religia?

Człowiek prosty pracuje z dnia na dzień jakby jaka maszyna. Co dzień jest gnany do tej samej roboty. Nigdy nie ma wytchnienia. Stąd nie miałby innego w ciągu dnia pragnienia, jak tylko, aby sobie dobrze pojeść, napić i odpocząć — bez religii.

Religia dopiero go podnosi i uszlachetnia. Ona mu przypomina, że nie dla ziemi, ale dla wieczności jest on stworzony, że "na to jesteśmy tu na ziemi, abyśmy Boga znali, miłowali i Jemu służyli, a przez to do nieba się dostali". Takto uczy człowieka, który inaczej prowadziłby życie tylko zwykłych stworzeń, jak wysoką jest godność ludzka i jak warto pracować dla nieba.

Religia następnie daje ludowi moc po przecięciu w sobie złego.

Lud prosty posiada wiele nader pięknych zalet i przymiotów. Jest u niego pracowitość, jest żelazna wytrwałość, jest duch ofiarności i poświęcenia aż do bohaterstwa. Ale są też złe skłonności i drzemiące namiętności. A straszna rzecz, gdy te namiętności się obudzą i rozpędzą. Patrzmy na okropną rewolucję francuską, albo na terroryzm w bolszewickiej Rosji.

I jakżeż pohamować te namiętności?

Czyż zdolna to uczynić siła pięści, wojska, armat? Przeciwnie historia świadczy, że niema siły zbrojnej, którejby nie zdołały złamać rozkiełzane pasje gminu.

Więc może oświata? — Oświata sama robi człowieka tylko sprawnym i przebiegłym w występku.

Gdzież więc szukać rady na te namiętności? Tylko w religii.

Religia prowadzi lud do Pana Jezusa i stawia mu Jego święty przykład przed oczy. Uczy go, że ubóstwo nie jest jeszcze nieszczęściem człowieka.

RE-ELECT

YOUR  
SHERIFF



THOMAS C. WILCOX

DEMOCRAT

*More than 33 years of Executive  
Police Experience*

*Z Okazji Dziesięciolecia*

*Parafji Świętej Barbary*

*Serdeczne Życzenia Składa*

POLANSKI  
BAKERY

5771 Otis Street Detroit, Michigan

Lafayette 1450

1914 109

## PAULEY'S SUPER SERVICE

Pauley Geo. McGowan

Texaco Service

High Pressure Greasing

Cars Washed

Batteries Charged

Full Line of Goodrich Tires

Accessories

13900 Ford Road

Gas, Oil and Greasing — Tires and Batteries

## WARHOLAK SERVICE STATION

Ford Road at Wyoming

Phone ORegon 9627

WE SERVICE TRUCKS

*For A Good Time*

*Come To*

## SMILEY'S

Good Food and Beer

Dancing Every Evening

Featuring Hot Roast Beef

Fish Fry Every Friday

15424 W. Warren  
cor. Greenfield

Dearborn, Mich.

Specializing in Fancy Garments

Phone ORegon 5600

## Dun - Rite Cleaners and Dyers, Inc.

*"Where Your Work Is Done Right"*

L. E. Smith, Mgr.

5824 Chase Road

## WINDBLEW INN

9212 Portland Ave.

Detroit, Mich.

Joseph M. Plas, Proprietor

Phone VInewood 1-7125

Light Lunches — Tables for Ladies

Powiada, że człowiek jest do pracy stworzony, jak ptak do latania albo ryba do pływania. Pocięsza że "utrapienia tego czasu nie są godne przyszej chwały", i zapewnia, że po trudach i mozolach tego życia czeka go wieczne szczęście w niebie.

W ten sposób sprawia religja, iż lud, który Boga zna i kocha, umie też panować nad sobą i o-pierać się potędze złego.

Religja nakoniec daje pokój i zadowolenie. Bez niej niema ani mowy o ukontentowaniu w życiu człowieka prostego, który tylko w pocie czoła pracuje na kawałek chleba. Jeśliby nie był człowiekiem religijnym, zawsze się będzie uważał za upośledzonego, pokrzywdzonego, prześladowanego. Bez religji niema najmniejszej nadziei pojednania klas robotniczej i kapitalistycznej. Stąd gorycz tylko, zawiść i niezadowolenie.

A jakież inaczej u człowieka prawdziwie religijnego!

Może i cierpi biedę i niedostatek, ale nie ciąży mu ubóstwo, bo patrzy na wzór Zbawiciela swojego, co także w ubóstwie narodził się, żył i umarł. Może i pracuje ciężko w fabryce albo na roli, ale wie o tem doskonale, że praca jego wzbogaca i uszlachetnia. Posiada majątku o wiele mniej niż inni albo zgoła nic, ale nie zazdrości mienniejszym, bo w nierównym podziale dóbr doczesnych widzi wolę swojego Boga i Pana. Znosi bezustannie twardą dolę, ale nie czuje się nieszczęśliwym, bo ufa, iż za trud i znój tego życia w wieczności czeka go sowita nagroda.

Oto nieocenione dobrodziejstwo religji! Jak bardzo potrzebna musi być przeto religja ludowi prostemu!

Ale religja nie jest tylko dla ludu prostego. Owszem i wyższym stanom jest koniecznie potrzebna.

W pewnych rzeczach jesteśmy wszyscy równi: starzy i młodzi, bogaci i biedni, uczeni i prostacz-kowie. Dla wszystkich są niejedne rzeczy ważne i potrzebne.

Taką jest w pierwszym rzędzie religja. Bóg zarówno jest Bogiem i Panem królów i książąt i możnych magnatów, jak i ludu najprostszego. Tudzież i wobec Boga wszyscy są tylko pyłkiem prochu i ziarnkiem piasku, chociażby nierówni byli mienniem albo nauką. Tak samo i pan najbogatszy i uczony największy mają pierwszy i najświętszy o-bowiązek zbawić duszę swoją, jak i najuboższy żebrak albo najniższy prostaczek. A kiedyś staną przed sądem tego samego Boga na równi i pan i sługa, bogaty i biedny, wykształcony i ostatni an-alfabeta, wszyscy równie żebrząc miłosierdzia Bożego.

Dlatego właśnie religja jest tak samo potrzebna klasie inteligentniejszej i zamożniejszej, jak ludowi prostemu.

Co więcej, sferom wyższym jest jeszcze więcej potrzebna. Kto darów więcej od Pana Boga otrzymał, ten winien więcej wdzięczności Bogu oddawać. Gospodarz ewangeliczny nierówno rozdzielił talen-

TEmpLe 2-6800

Est. 1885

# Drink ZYNDA'S

Lager

Muenchener

# BEER



Zynda Brewing Company

4232 Riopelle Street

Detroit,

Michigan

*Compliments of*  
**Carl Oglesbee**  
**Hay Market**  
Warren and Wyoming

Phone ORegon 8987  
**Philip's Place**  
Light Lunches and Beer  
5323 Hartwell and Ruby  
East Dearborn, Michigan

ORegon 9773  
**MIALKI'S**  
DRY GOODS STORE  
*Complete Line of Men's, Women's and  
Children's Ready-to-Wear Notions*  
5922 Chase Road Dearborn, Mich.

**MIDWAY LUNCH**  
B E E R  
and  
BARBER SHOP  
13230 Michigan Avenue  
John Makowski, Prop.

**Joseph Krajewski**  
GROCERY and MEATS  
15245 W. Warren Avenue  
Tel. ORegon 2782

AMERICAN & IMPORTED WOOLENS  
Tel. LAFayette 6388  
**Lorenzo Tailoring Co.**  
FIRST CLASS TAILORS  
Suits and Overcoats Made To Measure  
Cleaning, Pressing and Remodeling  
5749 Michigan Avenue Detroit, Michigan

**John N. Siemasz**  
Fancy Meats and Groceries  
Fruits and Vegetables  
5133 Porath Street Tel. ARegon 1271  
Dearborn, Michigan

Houseware We Deliver  
**Filipeczak Hardware**  
Linoleum — Paints — Glass  
Full Locksmith Service  
Radios — Washing Machines — Oil Burners  
We Rent Beer Coolers  
5918 Chase Road ORegon 9773

ta, jednemu słuźe dał pięć talentów, drugiemu dwa, a trzeciemu tylko jeden. A kiedy powrócił, to i nierówno wielkiego domagał się dorobku. Tu jednym talentem dorobku byłby się kontentował, tam dwóch się domagał, a gdzie dał pięć, tam pięć innych zażądał. Podobnie kiedyś wypadnie nasze porachowanie z Panem Bogiem. Dlatego ci, co więcej od Pana Boga odebrali, ludzie, ponad prosty lud wyniesieni czy stanowiskiem, czy wykształceniem, czy majątkiem, nie mniej od prostego ludu winni służyć Bogu, ale więcej. Inaczej źle będzie z nimi.

I jeszcze jedno. Majątek, stanowisko, wykształcenie narażają duszę na osobne niebezpieczeństwa, których nie doznaje człowiek prosty. Pycha, nieczystość, obżarstwo i pijaństwo — oto wady i grzechy, które często napotyka się u ludzi zamożniejszych lub wykształćszych. A jakże się ustrzedz od nich bez pomocy religji? Jest to rzecz wprost niemożliwa.

I dlatego religja jest więcej potrzebna człowiekowi z sfer wyższych, aniżeli prostaczce z ludu.

Stąd powinniśmy na równi być wszyscy poboźni i religijni!



*Congratulations*

**RAY D. SCHNEIDER**

Wayne County Auditor

*Greetings*

*from*

**Mr. and Mrs.**

**Joseph Turowski**



*Serdeczne Życzenia!*

**LEON NOWICKI**

Komisarz Drenów

*Greetings*

*of*

**Alex. J. Budny**

Attorney and Counselor

2417-23 Barlum Tower Detroit, Michigan  
CADillac 3996

Res. ORegon 2623

*Compliments of*

**Maschke Hardware**

General Hardware Supplies

14314 Ford Road

ORegon 1300

*Congratulations*

**Stec Beer Garden**

13610 Ford Road

All Brands of Beer by Bottle or Keg

Pump for Rent

ORegon 2300

**Fordson Cleaners and Dyers**

13251 Michigan Avenue

(Between Jonathan and Bingham)

Dearborn,

Michigan

*Compliments of*

**FRISCH BAKERY**

Wedding and Birthday Cakes

Our Specialty

Phone ORegon 8005 13944 Michigan Ave.

*Best Wishes*

**Harriet Beauty Shoppe**

13341 Michigan Avenue

Specializing in Permanents

Croquignole Combination.....\$2.00 Up

ALL WORK GUARANTEED

Phone ORegon 2060

*Compliments of*

**Stanley Service Station**

cor. Ford and Chase Roads

**GAS — OIL — GREASE**

Complete Lubrication  
Accessories and Battery Service  
Stanley Sanocki, Prop.

*Compliments of*

**Liberty Pharmacy**

The Prescription Drug Store

**REXALL AGENCY**

13850 Michigan Ave., cor. Horger

Mr. Pizlinski, Prop.

ORegon 9898—9899

## Szkoła Parafjalna

**A** KAŻDEM miasteczku a niekiedy i na wsi znajdziesz szkołę parafjalną. Krzyż, sterczący wysoko nad wejściem, służy za dowód, iż to szkoła katolicka. Znana jest za zwyczaj pod nazwą jakiego świętego (n. p. Szkoła św. Barbary). I słusznie, ponieważ jej celem pierwszym jest wykształcenie religijne, dążące do świętości.

Na zewnątrz szkoła parafjalna wygląda jak każda zwykła szkoła, ale wewnątrz atmosfera jest całkiem inna. Chociaż szkoła parafjalna nie jest odłączona od świata, jednak różni się o całe niebo od szkoły publicznej. Wejdźmy tylko do środka!

Skoro staniemy na korytarzu, spostrzeżemy jakąś klasę. Przyjrzyjmy się przez okno od drzwi do klasy. Co za widok wspaniały! Kilkadziesiąt dzieci siedzi w ławeczkach, każde z twarzyczką wesołą. Na czele klasy stoi nauczycielka, odziana w habit zakonny. Nie trudno wyczytać na jej obliczu wyraz dziwnej pogody. Patrz, jak łagodnie przechadza się około ławek. W spojrzeniu i ruchach poznać tylko zadowolenie i tkliwą nadzieję na przyszłość. Więcej dowodów nie trzeba, iż szkoła — to całe życie i praca i powołanie tej nauczycielki.

Oprócz tego w szkole parafjalnej panuje taka łączność uczni z nauczycielką, jakiej się nie spotyka po innych szkołach. Tutaj czują się wszyscy zjednoczeni razem w jednym, wielkim, mistycznym cielem — Kościele. Stąd też dziecko jest tak drogie sercu nauczycielki. Nie jestże to ideał prawdziwie Chrystusowy? Tutaj dobro duchowe dziecka ma znaczenie najwyższe. Tu każde dziecko uważane jest jako to naczynie prześliczne, w którym mieści się skarb nieoceniony, nieśmiertelny — dusza ludzka. Tutaj hasłem są słowa Zbawiciela: "Cóż pomoże człowiekowi, gdyby cały świat pozyskał a na duszy swojej szkodę poniósł?", a przestroga: "A kto by zgorszył jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, lepiej mu, aby zawieszono kamień młyński u szyi jego i zatopiono go w głębościach morskich".

W szkole parafjalnej korzyść duchowna dzieci jest na pierwszym miejscu; potem dopiero chodzi o dobytek umysłowy i fizyczny. Ale nie zaniedbuje się niczego. W każdej klasie, czy jasna czy ponura, odczuć łatwo powagę ducha w atmosferze. Krucyfik widac przypięty na przodzie, aby uczniowie mogli często spoglądać na Serce Jezusa, "w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności". Ale i sztandar amerykański i flaga polski zdobią ściany klasy. Podobizny bohaterów narodowych i postaci świeckich wiszą obok obrazów Świętych Pańskich. Z resztą urządzenie przypomina nam ta klasa każdą inną zwykłą szkołę. Takto szkoła parafjalna uczy najpierw charakteru i religii, nie pomija jednak równocześnie i przedmiotów czysto ludzkich.

Phone ORegon 8827

*Courtesy Always*

### GEORGE'S CUT RATE MARKET

Geo. Romanuk, Prop.

Select Quality Always

15431 W. Warren, at Greenfield

Dearborn, Michigan

*Serdeczne Życzenia Pomyślności*

*zasyła*

*Parafji Św. Barbary*

**JÓZEF CIELICZKA**

**Skład Mięsa i Groserji**

5402 Reuter

Dearborn, Mich.



We Specialize in Repairs      Quick Service

ORegon 4516

**Frank M. Banaszak**

Plumbing and Heating

14511 Ford Road

Dearborn, Mich.

**J. DASKO**

Groceries and Meats

Fresh Vegetables

Store No. 1  
13922 Michigan Ave.  
ORegon 4372

Store No. 2  
5105 Chase Road  
ORegon 4512

**CLYDE M. FORD**

*for*

**CONGRESS**

16th District

**PROGRESSIVE REPUBLICAN**

Will Support Roosevelt in All Policies,  
which are Sound and Progressive

*Compliments of*

**THE  
OREGON  
CAFE**

Jos. Mycek, Prop.

**SEBASTIAN'S  
MARKET**

13940 Michigan Ave.

ORegon 4383

*The First Grocery and Meat Market  
In The Vicinity of St. Barbara Parish*

Fresh Meats and Foods,  
Fruits and Vegetables  
At The Lowest Prices

*Excellent Service*

Szkoła parafjalna — to upominek osobliwy Kościoła Katolickiego oddany na usługi obywatelstwa amerykańskiego. Jej początki, rozwój i zasługi są złotymi literami zanotowane w dziejach tego kraju. Dzisiaj liczy się w Stanach Zjednoczonych około 6,000 szkół parafjalnych. Do tych szkół uczęszcza blisko 2,000,000 dzieci i tu pobiera wychowanie religijne, intelektualne i fizyczne. Każda parafja, nawet najmniejsza, ma tę dążność, by posiadać własną szkółkę parafjalną dla podtrzymania Wiary i wykształcenia ducha. To też system szkół parafjalnych ma znaczenie tak doniosłe w pracy oświatowej tego kraju. Liczba dzieci uczęszczających do naszych szkół parafjalnych; poświęcenie się zakonów męskich oraz żeńskich; niepoliczony zasług, położony przez te szkoły dla dobra tutejszego społeczeństwa — wszystko to zasługuje na sprawiedliwą ocenę i najszczerze uznanie ze strony obywateli zarówno jak i wychowawców.

Już przeszło sto lat istnieją szkoły parafjalne w Stanach Zjednoczonych. Ile to trudów, kosztów i zabiegów wymagało od osób duchownych i ludzi świeckich, trudno doprawdy ocenić. Jeżeli zaś chodzi o nasze polskie szkoły parafjalne, które na większe jeszcze napotykały trudności, to już to poświęcenie ludu wiernego dochodzi do bohaterstwa. Jednak tyle lat istnieją, tak licznie są założone, tak pięknie się rozwijają, i tak skuteczną po dziś dzień pracę wykonywują, że stanowią bodaj najlepszą chlubę Wychodźstwa polskiego tutaj w Ameryce.

I musi każdy przyznać, że gdyby nie szkoły nasze parafjalne, gdyby nie zabiegi energicznych duszpasterzy, gdyby nie heroiczne poświęcenie Sióstr Zakonnych, pytanie zachodzi, czyby utrzymała się do tej pory u Wychodźców nietylko polskość ale i Wiara. Tak, istotnie szkoła parafjalna to najsilniejsza twierdza Wiary Chrystusowej i zarazem najpewniejsza ostoja ducha, pracy i języka narodowego. Niech nam zarzucają nasi przeciwnicy, co im się podoba; niech zakładają swoje okrzywane szkółki dokszałcające; niech i krzywem okiem patrzą na kapłanów i na Zgromadzenia Sióstr Zakonnych, ale śpiżowych wartości i niepomiernych zasług szkół parafjalnych zaprzeczyć nie mogą.

Więc drogą powinna być każdemu szkoła parafjalna. Niech do niej uczęszczają wszystkie dzieci katolickie. Lud nie winien szczędzić kosztu ni mozołu, by te szkoły nietylko utrzymać, ale i polepszyć. Są one bowiem naszym dziełem największym i chlubą niepospolitą!



*Greetings*

**LILA M. NEUENFELT**

MUNICIPAL JUDGE

City of Dearborn

Branch Office

At Holy Cross Cemetery VInewood 1-7748  
8600 Dix Ave.

**Joseph M. Miodek**

SCULPTOR

MONUMENTS and STATUES

2138 E. Forest

Detroit, Mich.

*Compliments of*

**Mr. Walter Pokora's  
Beer Garden**

4001 Junction, cor. Jackson  
Detroit, Michigan

*Życzenia!*

**V. C. Piaskowski**  
APOTHECARY CHEMIST  
A P T E K A

7542 Michigan Ave., cor. Florida      DETROIT

*Życzenia od*

**Schaeffer Road Market**  
5503 SCHAEFER ROAD

Pierwszorzędne Świeże Mięso i Wędliny  
oraz Pieczywo

Józef Padziewski, Właściciel

**Whiz Hi-Test  
Gasoline Station**

Featuring Quality Gas and  
Penn Master Oil

6411 Schaefer Road

*Best Wishes!*

**ALP'S CAFE**

6645 Schaefer Road  
OREgon 9751

Joe Kneip, Prop.

Dearborn, Mich.

*Compliments of*

**Yuergens Furniture Co.**

Furniture, Radios, Washers, Electric  
Refrigerators,, Electric Appliances

13343 Michigan Ave.      Dearborn, Mich.  
OREgon 7270

*Compliments of*

**Nathan Shifrin**

*"Fordson's First Jeweler"*

Dearborn Michigan

13720 Michigan Ave.  
(Across from the City Hall)      OREGon 5409

## Godność Kapłana

**W**

Wszystkich czasach za największą potrzebę serca ludzkiego uważano łączność z Panem Bogiem za pomocą modlitwy i ofiary, więc przypuszczano zarazem i potrzebę kapłana, jako pośrednika między Bogiem a ludźmi.

Z początku czczono ojca rodziny albo najstarszego z plemienia, jako kapłana; takto np. Kain, Abel, Noe, Abraham, Izaak, Jakub i inni sprawowali ofiary i wszelkie obrzędy kapłańskie. Później wybrał Bóg pokolenie Lewi do szczególnej służby w świątyni i odtąd kapłaństwo jest zachowane niezmiennie i wyłącznie w rodzinie Aaronowej. Kapłanów zaś starozakonnych szanowano tak wielce, iż ich uważano za najwyższych z pośród ludzi i dlatego, aby mieć więcej władzy i potęgi, stan kapłański przybierali zazwyczaj królowie, książęta i wodzowie u wszystkich narodów. Wszyscy ci jednak tak zwani kapłani składali tylko ofiary krwawe, które były zaledwie figurą ofiary Pana Jezusa na krzyżu, a piastowali swą godność kapłańską albo z łaski ludu, jak było u pogan, albo z powodu pochodzenia z rodu Aaronowego. Jak się działo u Żydów.

Lecz gdy Pan Jezus założył swój Kościół św. na ziemi, ustanowił również i siedm sakramentów, a między nimi Kapłaństwo, aby podtrzymywało święty Związek Kościoła z Bogiem i prowadziło ludzkość całą do nieba.

I któż jest w stanie wypowiedzieć godność tego sakramentu? Któż zrozumie wielkość władzy kapłańskiej lub opisać zacność jej świętych obowiązków?

Cała władza kapłańska nie pochodzi od ludzi, ale wprost od samego Jezusa. Władzę poświęcenia Swojego Ciała i Krwi nadał Zbawiciel Apostołom i ich następcom słowy: "To czynicie na moją pamiątkę." Władzę nauczania, chrzczenia i rządzenia wiernymi nadał im, kiedy mówił: "Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha świętego." Władzę odpuszczania grzechów, nadawania odpustów i ustanawiania przepisów, któreby ułatwiały wiernym drogę do nieba, udzielił temi słowy: "Jako mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam. Weźmijcie Ducha św.: których grzechy odpuszczicie, są im odpuszczone, a których zatrzymacie są im zatrzymane."

I wielkim był z pewnością pierwszy człowiek, którego stworzył Pan Bóg, aby był królem świata; wielkim był Mojżesz, który jednym słowem rozdzielił morze i wyprowadził wodę ze skały; wielkim był Jozue, który rzekł słońcu "Stój!" i stanęło; wielkim był król niejeden i władca ziemski, przed którym drżały całe masy ludu — ale stokroć większą ma władzę Kapłan Chrystusowy wobec nieba i ziemi.

Patrzmy na niego, jak stoi przed ołtarzem. Cóż to za widok wspinały! Człowiek słaby i ułomny

*Heartiest Congratulations*

**Marion Matuszewski**

**REAL ESTATE -- INSURANCE**

**Notary Public**

13147 Michigan Avenue Dearborn, Mich.  
ORegon 9733

*Greetings*

**Walter P. Horgor**

**Chief Probation Officer**

Police and Courts Bldg.  
Dearborn, Mich.

**Dearborn Boxing**

and

**Wrestling Club**

Boxing Every Monday  
Wrestling Every Friday

10558 Dix Ave., at Ferney, Dearborn, Michigan  
RUSSELL L. LANGLOIS, Promoter

*Compliments of*

**Carl Strobel  
Hardware Co.**

**WALLHIDE PAINTS**

13928 Michigan Avenue



ORegon 9705  
I. G. BOLESKI, Prop.

**Miller Rd. Grocery  
and Meat Market**

Fancy Groceries and Fresh Meats  
6469 Miller Road Dearborn, Mich.  
Residence 6466 Appoline



VInewood 1-3404

**Michigan Steamship Bureau**

Michael Fedytnik, Pres.

7601 Michigan Avenue  
cor. 52-nd St. Detroit, Michigan

*Życzenia*

*Parafji Świętej Barbary  
zasyła*

**Agnieszka Bytner**

4947 Porath

Dearborn,

Michigan

*Compliments of*

**NICHOLAS KRUK**

**Little Ford Road Market**

**QUALITY GROCERY  
AND MEATS**

13516 Ford Road  
ORegon 7572

wymawia cztery słowa: "To jest Ciało Moje," a skutek ten sam, jak kiedy je Chrystus wymówił. Człowiek kapłan kilku słowami dokonuje cudu ogromnego, ofiaruje Syna Bożego na Ołtarzu, trzyma w zachwyceniu chóry Aniołów, sprowadza na ziemię zdroje łask i błogosławieństw, wstrzymuje gniew Boży nad grzesznikiem i osładza los duszy w czyście cierpiącej.

Zwróćmy teraz uwagę na niego, kiedy z ambony głosi Słowo Boże! Głos jego nie tylko naucza prawdy wiary św., strzeże całości i broni błędów, ale nadto porusza i niejedną Magdalenę, wstrząsa sumieniem niejednego Pawła i zapala niejednego Augustyna.

A zdobywszy łaskę Bożą, gdzie pójdą ze łzami pokuty, aby doznać ulgi na swoim sumieniu, zaczerpnąć pokoju i otrzymać odpuszczenie grzechów? Pójdą do kapłana! On to udaje się tajemniczo z skruszonym pokutnikiem na ustronie Kościoła, zasiada w trybunale, rozmawia po cichu i wreszcie podnosi rękę i wydaje stanowczy wyrok. Oto kapłan pojednywa człowieka z Bogiem, otwiera niebo a zamyka piekło. Co za potęga władzy kapłana, a dobroć ze strony Boga!

Kapłan we wszystkich swoich czynnościach religijnych miejsce zajmuje Pana Boga i nikt jego tutaj zastąpić nie może. Kapłan dźwignie niejedną upadłą duszę, podtrzyma niejedną filar rodziny, położy tamę niejednemu występкови, a roznieci cnoty rodzinne i społeczne. Kapłan jest tym aniołem ziemskim, roznoszącym pokój i błogosławieństwo Boże w pośród tych, z którymi żyje. On to wejdzie do domu najuboższego i zapyta się, co mu brakuje; on zbliży się do łóżka chorego, któremu już nikt dać rady nie może i da mu pociechę; on wstąpi i do więzienia i na rusztowanie i wskaże ręką drogę do nieba, — on wlewa w każdą duszę balsam pociechy, pokoju, nadziei i wesela.

Oto działanie kapłana!

Więc, przebiegając historję Kościoła i narodów, widząc powszechny wpływ kapłanów na wielkich i małych, na wszystkie stany, płci i wieki, widząc w ich charakterze piętno Boskie — nie dziwmy się bynajmniej, gdy słyszymy Syna Bożego przemawiającego do kapłanów w te słowa: "Kto was słuca, mnie słuca, a kto wami gardzi, mną gardzi. Kto się was dotknie, dotyka się źrenicy oka mego". Nie dziwmy się też, że prawdziwie wielcy monarchowie, jak Konstanty Wielki, jak nasz Bolesław Chrobry i wielu innych, oceniając wysoką godność kapłanów, ustępowali im miejsca i oddawali pierwszeństwo; nie dziwmy się również, że św. Franciszek z Assyżu dla pokory nie chciał przyjąć zaszczytu kapłaństwa i zwykł był mawiać: "Gdybym spotkał anioła i kapłana, wpierw zgiąłbym kolano przed kapłanem a potem przed aniołem, bo anioł tylko widzi Boga, a kapłan piastuje Go na rękach."

Taka jest godność kapłanów! Czy aby ich dosyć cenimy?

*Greetings*

*and*

*Best Wishes*

**CARL A. BROOKS**

Chief of Police

City of Dearborn

*Greetings*

**Homer E. Ayers**

CONSTABLE

Wayne County

Police and Court Building  
Dearborn, Michigan

*Compliments of*

**Richard J. Lehman**

CONSTABLE

Wayne County

Police and Court Building  
Dearborn, Michigan

Phone ORegon 1611

**A. MATEJA**

Przybory Kościelne  
Rzeczy Religijne  
Książki i Przybory Szkolne  
Obrazy i Ramy  
Hurtownie i Detalicznie

7844 Michigan Ave.

Detroit, Mich.

*Gratulacje*

*Parafji Ś. Barbary*

*zasyła*

**Stanisław A. Lappo**

**Compliments of**

**Detroit Master Surface  
Plate Co.**

## Kapłan Polski



mutne uderza nas nieraz wrażenie. Oto lud nasz polski bije kornie czoło przed księdzem obcej narodowości, a swego nie umie uszanować; cudzego nauk słucha pilnie, napomnieniem własnego pogardza; gotowy na każdy rozkaz innego, swemu nie chce dać wiary; obcemu otwiera serce naroście, swego by umorzył; innego będzie pod niebo wynosił, własnego przed innymi jeszcze wyszydzał i ośmieszał.

Skąd to pochodzi? Boć rani to nas i boli.

*"Cudze chwalicie,  
Swego nie znacie;  
Sami nie wiecie,  
Co posiadacie."*

skarżył się niegdyś poeta.

A przecież kapłan polski — to apostoł wiary naszej. Komuż zawdzięczamy to, iż należymy do Kościoła Katolickiego? Kto zaszczyił w sercach naszych miłość Bożą?

Kapłan polski był zawsze tym wiernym uczniem Pana Jezusa, co to, idąc za powołaniem swoim, opuszcza rodzinne pielesze i wyrusza na podbój dusz przede wszystkim współbraci dla Chrystusa. Jemu to dłużni jesteśmy, iż dusza nasza obmyta była w wodzie Chrztu świętego. Na znak jego ręki namaszczonej spadały częstokroć z serc naszych ogromne ciężary grzechowe, a wstępowała nowa radość i ukojenie. Z rąk jego poświęconych Bogu przyjmowaliśmy po raz pierwszy w sposób uroczysty Komunię św. On łączył węzłem małżeńskim rodziców naszych i braci i siostr, albo i nas samych. Do niego zwykliśmy udawać się w każdej potrzebie, u niego szukać porady, pomocy, pociechy. Zwłaszcza kiedyś spodziewać się będziemy, iż, gdy zbliżać się będzie ostatnia godzina, on nas odwiedzi, odprawi nad łożem ostatnie pacierze, udzieli Wiatyku św. i poleci duszę naszą Bogu.

I nie mielibyśmy dla niego serca!

Kapłan polski — to patryjota od wieków. "Od pięknej, żywej po dziś dzień w duszy narodu, postaci ks. Marka idzie przez całe dzieje porozbiorowe nieskończony łańcuch ofiarnych sług Kościoła i sług narodu — kapłanów polskich, którzy świecili przykładem miłości Ojczyzny i poświęcenia dla niej.

Bohaterski zgon ks. Skarupki na szanłach Warszawy w dniu 14-ym sierpnia, 1920 roku zamyka tę bogatą galerję, której nie stworzył przypadek, ale którą powołała do istnienia wielka idea.

Ta idea tak świetnie reprezentowana przez ks. Piotra w Dziadach Mićkiewicza, miała zawsze swoich żarliwych wyznawców wśród duchowieństwa katolickiego w Polsce.

*Najszczerze Życzenia  
Parafji Świętej Barbary  
składa*

**WILLIAM C.  
KENNER**



*Congratulations*

**FRANK C. McCANN**

Assistant Corporation Counsel  
City of Dearborn, Michigan



*Compliments of*

**Bingham Market**

Meat and Groceries

13333 Michigan Avenue

M. Lawnicki, Prop.

*Compliments of*

**Owen A. McCarthy**

Superintendent of Water Supply

Dearborn, Michigan

**The Oregon Store**

COLD MEATS and GROCERIES

RETAIL BEER

13124 Michigan Avenue

Mrs. Jakubiec, Prop.

*Wishing You*

*Success*

**James E. Greene**

Corporation Counsel

Dearborn, Michigan

*Congratulations*

**Myron A. Stevens**

CITY CLERK

**William A. Kaiser**

CITY TREASURER

Dearborn, Michigan

I znów szczególnie uwydatnił to rok 1863, który do księgi martyrologji polskiej wpisał liczne nazwiska księży-bohaterów i księży męczenników.

Jedni z nich walczyli z bronią w rękę, inni ginęli na szubienicach i w kazamatach moskiewskich pod batogami oprawców, jeszcze inni długim korowodem szli na Sybir. Byli wśród nich zwykli księża, byli także i dostojnicy Kościoła.

Episkopat polski dał wielokrotnie przykład nieugiętej siły w walce. Imiona Felinskih, Hryniewieckich, Simonów i Łozińskich weszły nie tylko do historii prześladowania Kościoła Katolickiego w Polsce, ale weszły także do historii Polski i wrosły w jej karty na zawsze.

A iluż było cichych i ofiarnych a nieznanym nikomu sług wiary św. i sług narodu, którzy zdobywali się na czyny, nieznanym w dziejach nowoczesnych innych kościołów, podczas zaciętej walki rządu rosyjskiego na Podlasiu i w Chełmszczyźnie z Unją?

A iluż to było księży, którzy kryjąc się po lasach z narażeniem wolności i życia, przemykając się przez gęsto rozstawione sieci żandarmskie, nieśli ciemionemu ludowi nie tylko pociechę religij, udzielali mu nie tylko Sakramentów świętych, ale krzepili w nim jednocześnie jego przywiązanie do Polski, umacniali go w poczuciu narodowym, które opierało się ściśle o Kościół Katolicki."

Oto uznanie, jakie oddaje duchowieństwu znany polski pisarz Zdzisław Dębicki.

I prowadząc dalej wywody wdzięcznego pisarza, zważmy tylko, iluż to kapłanów polskich, wychodźczych czy też wychowanych w tutejszych Seminarjach poświęcało się do ostatka i poświęca się aż dotąd dla każdej sprawy polskiej. Istotnie powiedzieć można, że nie było nigdy ani jednej sprawy polskiej, patriotycznej, politycznej czy humanitarnej, któraby cieszyła się większym powodzeniem, bez przewodnictwa i współdziałania duchowieństwa.

I nie mieliby kapłani być za to cenieni?

Kapłan polski — to wychowawca narodu.

Duchowieństwo zawsze miało na sercu wychowanie młodzieży. Daje się to zanotować wszędzie na kartach dziejów narodu polskiego. Wystarczy wymienić chociażby księży: Konarskiego, Staszica, Kołłątaja i tylu innych, którzy nieocenione zasługi położyli na polu edukacyjnym.

Taki Konarski przecie na mocy pracy swej wychowawczej zasłużył na to, iż na jego cześć wybito medal z napisem "Sapere Auso" — "Temu, który odważył się być mądrym." On pierwszy doszedł do przeświadczenia, iż jedyną drogą do wolności — to uświadomienie młodzieży o jej szczytnych ideałach narodowościowych i zabytkach kulturalnych.

Za staraniem zaś głównie Kołłątaja i Staszica powstała pierwsza w świecie Komisja Edukacyjna, mająca na celu organizowanie szkół i uniwersytetów, przygotowanie podręczników i dostarczenie odpowiednich sił nauczycielskich.

*Compliments of*

**RUSTY & SAM**

*Your*

**Service Station**

14243 Ford Road

Dearborn, Mich.

Batteries  
New and Rebuilt

Goodrich Tires  
Accessories

**Thompson's Super Service**

Sinclair H-C Gasoline and Oils  
Tire, Battery and Greasing Service

15142 West Warren Ave., cor. Barrie

Dearborn, Michigan

*With  
Best Wishes*

**HARRY KNOWLES  
SERVICE STATION**

13855 Ford Road, corner Horger  
Oregon 9836

*Good Gasoline, Batteries, Tires  
and Accessories*

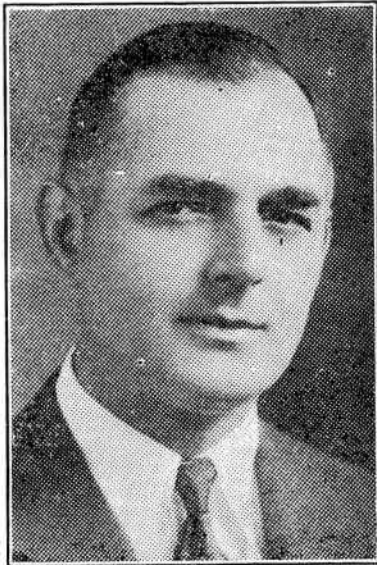
**THE MARGARET SHOP**

7831 Michigan Avenue

*Is Now Showing The Newest Creations  
In Bridal Gowns and Veils*

also

*A Fine Selection In Sport and  
Afternoon Dresses*



RE-ELECT

*Your County Treasurer*

JACOB P.

**SUMERACKI**

DEMOCRATIC

**He Saved the Taxpayers \$83,000 in One Year**

Po dziś dzień jedną z pierwszych zadań duchowieństwa polskiego, osobliwie tu na obczyźnie, jest praca nad budową i dyrekcją szkół. To też wszędzie, gdzie istnieje parafia polska, tam rozwija się i wykonuje swoje dzieło szkoła parafjalna, tak ściśle są te dwie instytucje ze sobą skojarzone.

A w tej szkole parafjalnej odebrali swoje początkowe wykształcenie najlepsi przedstawiciele naszej dzisiejszej inteligencji polskiej, nie licząc tych wszystkich tysięcy mężczyzn i niewiast, którzy z murów szkoły parafjalnej wynieśli wystarczającą im na całe życie naukę.

I nie miałyby kapłan polski cieszyć się poszanowaniem u ludu?

Owszem szanujmy i kochajmy wszystkich kapłanów, ale najbardziej swoich! I najlepiej na tem chyba wyjdziemy!

*Congratulations*

**Dearborn Veterinary  
Hospital**

**SURGERY and DENTISTRY**

**DR. C. E. TURNBULL.**

**Dearborn, Mich.**

**14323 Michigan Ave. Phone ORegon 8525**

*SUPPORT ROOSEVELT*

**ELECT**

**SIDNEY C. GRAY**

**State Senator**

**21ST DISTRICT**

**Public Servant for past 9 years**

**EXPERIENCED AND QUALIFIED**

**Vote Straight Democratic**

Dine      Dance      Beer      Liquor

*General Electric Refrigerator Cooled Beer*

**KORTE'S  
GREENFIELD INN**

Stephenson Twins Orchestra  
Dancing Every Night

Michigan at Greenfield  
ORegon 9635

*Hearty Congratulations  
and  
Best Wishes*

**St. Barbara Parish**

*from*

**J. E. MELADY**

**PHARMACIST**

5559 Schaefer Road      Dearborn, Mich.  
Phone ORegon 3280

*Best Wishes to  
St. Barbara Parish  
from*

*Dearborn's Foremost Cleaners*

## **GOLD STAR CLEANERS**

10615 W. Warren Ave. - Phone ORegon 0204

*"Ask Your Neighbors"*

*Compliments of*

## **FATHER & SON SHOE STORE**

13714 Michigan Ave. 22005 Michigan Ave.  
Dearborn, Michigan

*"Always A Good Pair"*

*Serdeczne Życzenia Parafji Św. Barbary  
składa*

## **Central Creamery**

**Pierwszorzędna Polska Mleczarnia**

*Czyste Produkta Mleczne i Lody*

*Ceny Najniższe — Obsługa Najlepsza*

4381 Central Avenue

Detroit, Michigan

Phone VInewood 1-3698

## Naszej Młodzieży Szczytne Zadania



ZYTAMY w jednym z listów papieskich Ojca św. Piusa XI, że "Jego Świątobliwość upatruje z głębokim zadowoleniem niejako nowy dowód troskliwej opieki Opatrzności Bożej nad Kościołem świętym, w tem, że z łona wiernego ludu wychodzą liczne a gorące zastępy młodzieńcze w chwili, gdy zewsząd uderzają na ludzkość fale nowoczesnego pogaństwa, zwiastujące światu smutne jutro".

I rzeczywiście, młodzież dzisiejsza jest dość liczna, silna, energiczna i dostatecznie przygotowana, aby mogła stanąć do skutecznej walki z śmiertelnymi wrogami naszego jutrzejszego szczęścia. W niej jedynie nasza przyszłość.

Ale zobaczmy tylko jakie jej zadania!

Fale błędu i zepsucia uderzają przedewszystkiem w ściany rodzinnego życia. Ognisko domowe—to fundament społeczeństwa. Na niem się opiera gmach narodu; jego zdrowie i dobrobyt. Wiedzą o tem nasi przeciwnicy; dlatego się starają za wszelką cenę zgasić ciepło domu rodzinnego, podkopać świętość małżeństwa i pomniejszyć wartość obowiązków rodzinnych.

A przeciw tej fali, która chce podmyć i zniweczyć fundamenty domu rodzinnego, stanąć ma płomienny szereg naszej młodzieży, wystąpić mają młodzi szermierze wzniosłych haseł i głębokich przekonań o świętości węzła małżeńskiego i cnoty uczciwości, posłuszeństwa i karności w domu.

Jest ta błoga nadzieja, że młodzież dzisiejsza dostarczy kiedyś—wnet—społeczeństwu ojców i matek, co rozumieć będą po Bożemu znaczenie rodziny, cenić doskonale godność stanu małżeńskiego, spełniać swoje obowiązki należycie i tym sposobem tworzyć silną część społeczeństwa tutejszego.

Oto ich zadanie!

A i naród cały patrzy na tę naszą młodzież jako na swą przyszłą chlubę i rękojmię szczęścia i dobrobytu. Ona ma dostarczyć nowych obywateli, od których się spodziewać będzie można wiele.

Kraj ten żądać będzie kiedyś od niej najpierw cnoty, charakteru i mocnej, niczem nieugiętej woli: bo

*"Nikt nie stawia gmachów z błota,  
A najwyższy rozum: cnota!"*

Dalej naród pragnąć będzie jak najwięcej obywateli światłych i rozumnych. Stąd konieczną jest nauka. Tembardziej młodzież nasza polska winna kształcić się o ile można jak najwyżej, aby pokazać przed światem, że Polak to nie skończony idjota, ale człowiek zdolny, bystry i uczony.

Phone ORegon 5511  
Res.: ORegon 1773

Office Hours  
11-12, 2-4, 6-8

**Dr. M. J. Franjac**

PHYSICIAN and SURGEON

206 Schaefer Bldg.

Dearborn, Mich.

Phone ORegon 5511  
Res.: Oregon 3863

Office Hours:  
10-5 and 6-8

**Dr. B. F. Muske**

DENTIST

206 Schaefer Bldg.

Dearborn, Mich.

Phone ORegon 1611

*Compliments of*

**FORD GRAND  
THEATRE**

*Patronize*

*Your Local Theatre*



# ROBT. W. FORD SALES



*Courteous Efficient Service*

**NEW AND USED CARS**

**200 Used Cars and Trucks  
to Choose From**

*All Makes and Models*

Selling Representative

**GLENN E. CHAPMAN**



Phone ORegon 7171

Quality and Service

*Dearborn's Largest and Finest*

**A CLEANERS  
AUBURN  
TAILORS**

All Work Guaranteed and Insured

13134 WEST WARREN, AT JONATHON

Potrzeba w kraju także karność, posłuszeństwa, uległości wobec praw ludzkich. Dotąd zaś nie zawsze była o nas tu opinia jak najlepsza. Nieraz niezasłużenie cierpieliśmy w tym względzie krytykę od innych, nieraz i słusznie. A powinniśmy się cieszyć tylko sławą dobrą.

Wreszcie jest potrzebną w każdym państwie praca. Trzeba nieustannie dążyć naprzód. Dzieł jest dużo do budowy: trzeba tylko pracy i starania. Po fabrykach i biurach, w zawodach i na urzędach — wszędzie powinien się znaleźć nasz młodzieniec albo panna.

To drugie zadanie młodzieży: służyć narodowi!

Ale nie koniec na tem. Młodzież nadto ma być i przyszłą pociechą Kościoła. Nie tajem jest przecież, że Kościół Katolicki ma na każdym miejscu wrogów, którzy chcą mu szkodzić. Prześladowanie nigdy nie ustało. Chociaż krew męczeńska się nie leje, to jednak Kościół cierpi na wskutek napaści ze strony prasy i polityki. Ale przewodnicy duchodni napełnieni są otuchą, kiedy patrzą na zastępy dorastającego pokolenia, bo widzą w niem męźnych wyznawców Wiary św. i posłuszne dzieci Kościoła.

Wszak młodzież posiada osobliwe dary, które w szczególniejszy sposób ułatwiają jej życie według wiary. To: odwaga i zapał wieku młodzieńczego. Młodzi nie potrzebują się bać niczego, przed nikim uginać kolana, nikogo za swoje zasady przeproszać. Owszem mogą bardzo łatwo wiary bronić. A jeżeli do tego jeszcze i ukochają cnotę, to już nikt im w drogę wejść nie może. Najgorsze przeszkody będą zdawały się nikłe.

Wreszcie nie wolno zapominać młodzieńcom i pannom o tem, że pracując bez wytchnienia dla świętości życia rodzinnego i dla dobra Kościoła i Ojczyzny, jednocześnie przygotowują i sami sobie szczęście. Co za młodu dokonają, tem się cieszyć będą i na starsze lata. Praca w młodości — to wiosenny posiew, z którego rodzą się miłe owoce, gdy przyjdzie "wiek męski, wiek kłęski". Młodość rozstrzyga o przyszłości każdego człowieka, jak znój wiosenny o żniwie lata. I dlatego słusznie śpiewał o niej wieszcz nasz polski:

*"Młodość — mistrzu — jest rzeźbiarką,  
Co wykuwa żywot cały...  
Chociaż sama mija szparko,  
Cios jej d.uta wieczno-trwały!"*

Oto zadania teraźniejszej młodzieży! Oby nas tylko nie zawiodła i naszych nadzieji!



*Compliments of*

**Dr. W. G. Hayes**  
**DENTIST**

13732 Michigan Avenue  
Dearborn, Mich.

*Compliments of*

**Warren & Southfield**  
**Market**

Walter Szczodrowski, Prop.

18104 W. Warren, cor. Southfield Road

*Congratulations*  
*St. Barbara Parish!*

**JOSEPH N. ESPER**

*Featuring*

**PIKE FLOYD**

*The Coal That*  
*Everybody Likes*

Ignites Quickly  
Gives a Long Hot Fire  
An Ideal Household Fuel

6003 Michigan Ave.

Lafayette 5714

Detroit, Michigan



*Congratulations*

## **St. Barbara Parish**

On Your Tenth Anniversary

**The Dearborn Independent**

### **Detroit Roofing Company, Inc.**

Built Up Asphalt Roofs and Asphalt Shingles  
Over Old Roofs.

Repairing, Tinning, Skylights, Gutters, Etc.  
Furnaces Installed, Repaired and Parts.

***SATISFACTORY SERVICE***

VINEWOOD 1-0269

1807 LIVERNOIS AVE.

## Śpiew i Muzyka w Kościele

**W** ŻYCIU liturgicznym Kościoła niepomiarńą rolę odgrywa muzyka i śpiew. Niema ani jednego nabożeństwa większego bez pieśni i organów. A cóż dopiero mówić o znakomitszych uroczystościach roku kościelnego, jak Boże Narodzenie albo Wielkanoc, kiedy już do najwyższego stopnia bywa piękno sztuki wykorzystane.

Rzecz to całkiem naturalna. Człowiek z istoty swojej dąży do tego, by wylać na zewnątrz co czuje w duszy. Niech to będzie radość czy smutek, miłość czy nienawiść, nadzieja czy rozpacz, odwaga czy bojaźń — wszelkie uczucia, jakie nurtują w głębi serca ludzkiego, trzeba bliźniemu wynurzyć, inaczej sprawia się sobie zgryzotę i przygnębienie.

Z drugiej strony niema środka lepszego do wyrażenia wewnętrznego usposobienia nad głos ludzki dostrojony do pieśni; modulacją bowiem i tonem najdoskonalej potrafi odzwierciedlić nawet najdelikatniejsze odcienia wewnętrznego stanu duszy. A gdzie głos się okazuje zbyt słaby do odpowiedniego objawienia przemiany myśli i uczucia — tam przychodzi z pomocą muzyka instrumentalna.

Podobnie rzecz się ma i z religją. Nie zdoła człowiek zachować w całkowitej tajemnicy tych wzniosłych i szlachetnych dążeń duszy do Boga. Trzeba je koniecznie odsłonić.

Tembardziej, iż Pan Bóg sam wymaga wiary i miłości nie tylko głęboko w duszy ukrytej, ale nadto czci publicznej i Sam żąda muzyki i śpiewu liturgicznego. Czytamy przecie u Psalmisty takie słowa: "Radujcie się Bogu, pomocnikowi naszemu: wykrzykujcie Bogu Jakubowemu. Weźmijcie psalm, a podajcie będen, wdzięczną arfę z cytrą. Trąbcie na nowiu w trąbę, w dzień zacny uroczystego święta waszego. Albowiem to jest rozkazanie w Izraelu i wyrok Bogu Jakubowemu. Postanowił to na świadectwo w Józefie, gdy wychodził z ziemi Egipskiej". Albo na drugim miejscu: "Śpiewajcie Panu pieśń nową: chwała Jego w zgromadzeniu świętych. Niech się weseli Izrael w Tym, który go stworzył: a synowie syjońscy niech się radują w Królu swoim. Niechaj imię Jego chwałą w śpiewaniu społecznym: na bębnie i na arfie niechaj mu grają: bo kocha się Pan w ludu swoim: i podwyższa cichych ku zbawieniu".

Faktem jest przeto, iż muzyka i śpiew w obrzędach religijnych są znane już od samego początku ludzkości. Niema narodu ani religji, któraby gardziła śpiewem. Przeciwnie, wszędzie zauważyć można, jak to lud kocha się w graniu i w śpiewaniu z pobudek religijnych. Weźmy takich Żydów. Pieśń zawsze stanowiła u nich treść niejako ich przepisów liturgicznych. Układano pieśni i hymny bez końca i miary, a do akompanjamentu używano ówczesnie znanych instrumentów muzycznych.



*Compliments of*

**Edward H. Williams**

**County Auditor**

Toż samo u pogan. Może to być najbardziej barbarzyński i nie cywilizowany lud, a jednak w ceremonjach swoich liturgicznych będą mieli swoje śpiewy i wezwania, muzykę i taniec.

Więc i Kościół św. nie mógł zignorować tego popędu ściśle przyrodzonego, ale raczej od samego założenia doceniał wartość i potrzebę śpiewu i muzyki w ceremonjach. Idąc za głosem św. Pawła, który pisał do Efezów: "Rozmawiajcie z sobą w psalmach i w pieśniach i w śpiewaniach duchownych, śpiewając i grając w sercach waszych Panu", początkowy Kościół przyjął do obrządków śpiew religijny, a pierwsi chrześcijanie, ukrywając się przed prześladowaniem żydów i pogan, zbierali się w katakumbach, w domach prywatnych, po lasach i na cmentarzach i wszędzie śpiewali na cześć Bożą pieśni, psalmy i hymny.

W wiekach późniejszych jeszcze więcej wagi przywiązywano do śpiewu kościelnego. Wyżywa to jasno z faktu tego, iż uczeni teologowie, doktorowie i święci w Kościele jakby współzawodniczyli z sobą w tworzeniu nowych hymnów i melodyj, przeznaczonych dla użytku wiernych podczas nabożeństw. Wystarczy tylko nadmienić św. Ambrożego ("Te Deum laudamus"), św. Augustyna ("Exultet jam angelica turba coelorum"), św. Grzegorza Wielkiego ("Audi benigne Conditor"), św. Bernarda ("Jesu dulcis memoria"), św. Tomasza z Akwinu ("Lauda Sion", "O Salutaris", "Tantum Ergo"), itd. Wiele innych hymnów i sekwencyj dziś powszechnie używanych, jak "Ave Maris Stel-

la", "Dies Irae", itd., pochodzących od autorów, których nazwiska zaginęły, były przyjęte z biegiem czasu do liturgji. Wszystko to dowodzi, jak troskliwym był Kościół św. o upiększenie nabożeństw oraz podniesienie ducha pobożności u wiernych.

Zwłaszcza Wieki Średnie przyczyniły się wielce do rozwoju śpiewu kościelnego. Uczyniono wiele nowych wynalazków w dziedzinie muzyki. Starodawne hymny były spisywane i rozpowszechniane. Nowych ułożono mnóstwo. Całą liturgję opatrzone w przecudne pieśni i melodje. A w dodatku do tego po całym Kościele po katedrach i klasztorach zakładano specjalne szkoły, nazwane "Scholae Cantorum" ("Szkoły Śpiewaków") celem kształcenia odpowiednich sił śpiewackich. Osobliwie Benedyktyni położyli ogromne zasługi na tym polu.

Dotąd istniał tylko Śpiew Gregorjański, prosty, giętki, ale i piękny. Później wyszła polifonja czyli śpiew na kilka głosów. Z początku kombinowano tylko dwa głosy, potem trzy, cztery, niekiedy sześć, a nawet ośm. Dopiero teraz kompozytorzy mieli doskonałą sposobność popisywania się swoim talentem muzycznym. Stąd powstało wiele dzieł o charakterze religijno-artystycznym. Do tej kategorii należą przedewszystkiem utwory takiego Palestriny.

Wynalezienie sztuki polifonicznej z pewnością miało swoje dobre strony, szczególnie jeśli weźmie-

*Compliments of*  
**COUNCILMEN**

**William Henson**

**Clarence W. Ford**

**Edward F. Fisher**

**Carl C. Oglesbee**

**Caspar B. Hughes**

**Ernest G. Miller**

**Anthony M. Esper**

**CITY OF DEARBORN**

my ją z punktu artystycznego. Ujemny jednakowoż daje się zaznaczyć wpływ ze względu na dotychczasowy śpiew gregorjański, który z powodu polifonii ucierpiał wiele. Zamiast bowiem podnosić ducha pobożności u wiernych, kompozytorzy i dyrygenci chorów parafjalnych i katedralnych sądzili się na sztukę górnolotną i wypuszała, przyczem występowali raczej w roli artystów operowych, a zaniedbywali do reszty śpiew gregorjański, który jedynie dla swoich przymiotów prostoty, religijności i starożytności zasługuje na miano śpiewu prawdziwie liturgicznego.

Nadużycia w tym kierunku stały się z biegiem czasów tak gorszące, iż kilkakrotnie wyszły z Watykanu odezwy do biskupów i kapłanów z wyraźnym napomnieniem do oczyszczenia śpiewu kościelnego. Wszelkie pod tym względem profanacje były surowo potępione w listach i okólnikach nietylko Stolicy Apostolskiej, ale i Kongregacji Obrządków, soborów prowincjonalnych, synodów diecezjalnych i prawie wszystkich biskupów.

Na osobną wzmiankę zasługuje "Motu proprio", czyli list pasterski Ojca św. Piusa X, wydany 22-go listopada, 1903 r. Czytamy tam w dosłownym tłumaczeniu te poważne słowa: "Muzyka kościelna, będąc uzupełnieniem liturgji, uczestniczy w ogólnym celu liturgji, którym jest chwała Boża i uświęcenie i podniesienie wiernych. Przyczynia się ona do ozdoby i bogactwa ceremonji kościelnych, a ponieważ jej głównym obowiązkiem jest przybranie w odpowiednią melodję tekstu liturgicznego dla lepszego zrozumienia u wiernych, przeto jej zadaniem właściwym jest dodanie większej skuteczności do tekstu, aby za jej pomocą wierni łatwiej mogli być poruszeni do pobożności i lepiej usposobieni do przyjęcia owoców łaski należącej do odprawiania najświętszych tajemnic" Następnie podane są zasady i przepisy Stolicy Apostolskiej, odnoszące się do śpiewu kościelnego.

I dzisiaj w całym Kościele jest co do śpiewu liturgicznego ruch nowy. Postępując za głosem Namiestnika Chrystusowego, biskupi i kapłani na ogół mają na sercu pielęgnowanie muzyki kościelnej. Za ich to inicjatywą wydaje się raz po raz nowe podręczniki, w których bywają poprawiane pieśni stare, błędy i naleciałości świeckie wyrugowane, a śpiew czysty, melodyjny—religijny nakazany.

Znowu wielką pomocą w tym razie są klasztory Benedyktynów. Ich cel istnienia stanowi liturgia w Kościele i dlatego i nad śpiewem tak skuteczną roztoczyli opiekę. Ze wszystkich słynie szczególnie klasztor w Solesmes, we Francji. Stąd wychodzi moc dzieł na temat śpiewu liturgicznego.

Taki jest zarys historii śpiewu po całym Kościele. W szczególności teraz wypada rozpatrzyć charakter śpiewu naszego polskiego. Trzeba bowiem wiedzieć, iż ze wszystkich narodów, jakie istnieją na świecie, niema drugiego, któryby tak szacował i tak ukochał pieśń religijną, jak naród polski.

Polak—to człowiek z usposobienia wrażliwy, miękki, uczuciowy. Prawda, nie jest on taki prędki i tak krańcowy w swoim charakterze, jak powiedzmy Włoch, Hiszpan albo Francuz; ale za to uczucie jego jest głębokie, na samym dnie serca się mieszczące, szlachetne.

Polak dalej — to pobożny i wierny chrześcijanin. Odkąd tylko św. Cyryl i Metody zatknęli krzyż Chrystusowy na ziemi polskiej a od czasów Mieszka i Dąbrowki zaszczerpioną była w sercu polskiem Wiara, odtąd pozostaje Kościołowi Polska "Semper Fidelis" — "Zawsze Wierna", o pobożności zaś wrodzonej u Polaków niema ani kwestji.

Wreszcie należy pamiętać i o tem, iż Polska przez półtora wieku jęczała w niewoli potrójnego wroga. Skrępowana do ostatka, znalazła się w takim rozpaczliwym położeniu, iż odebrany jej był dar mowy i zabronioną wolność prasy. Najwyżej wolno było tylko w skrytości swe modły zanosić do Boga.

Oto przyczyny najważniejsze, dla których tak drogą jest sercu polskiemu pieśń religijna.

Prawda, że u Polaków nigdy szczerze się nie przyjął śpiew gregorjański, a to dlatego, iż jego melodje nie odpowiadają najzupełniej temperamentowi polskiemu, jednak mamy tysiące chyba pieśni religijnych—swojskich.

Phone VInewood 1-0162

*Najszczęrsze Życzenia  
Pomyślności  
Parafji Św. Barbary  
zasyła*

**J. A. MACHOWSKA**  
**KWIACIARNIA**

7607 Michigan Ave.

Detroit, Mich.

At 52nd Street

*Greetings  
and  
Best Wishes*

## **Ternes Coal & Lumber Co.**

6600 Chase Road  
ORegon 2000

*Builders' Supplies of All Kinds*

*Vote Democratic*

**RE-ELECT**

**Elmer B. O'Hara**

**County Clerk**

He Saved the Taxpayers \$90,000  
in His First Term.



Do najstarszych zabytków naszej literatury należy pieśń

*"Boga Rodzico, Dziewico,  
Bogiem wstawiona Maryjo!"*

Śpiewali ją lud, szlachta i panowie. Z tą pieśnią na ustach wyruszali do boju dawni polscy rycerze i za przyczyną Marji pokonywali wroga. Po dziś dzień nucą tę pieśń tradycyjną po kościołach i katedrach polskich.

Drugą taką pieśnią, której początek sięga czasów pierwszych królów, to

*"Chrystus zmartwych wstał jest,  
Nam na przykład dan jest.."*

Znaną musi być ta melodia każdemu.

Ale to nie jedyne pieśni starożytne u nas: jest ich cała masa. Trzebaby osobne dzieło czytać, by gruntownie poznać, zbadać i ocenić te wszystkie starodawne melodie.

A weźmy teraz liczbę naszych pieśni pobożnych. Ile to jest cudnych pieśni na Wielkanoc albo Kołęd na Boże Narodzenie! A hymnów na cześć Matki Boskiej i Świętych Pańskich! Niema ani jednego święta, ani jednej uroczystości, bez specjalnych pieśni i melodyj. A Godzinki do Matki Boskiej lub takie Gorzkie Żale — czyż nie zastępują na osobną wzmiankę?

Podobnego śpiewu niema żaden naród. Są i angielskie "Christmas Carols" i francuskie "Noëls", ale tylko u nas znane są Kołedy. Pewnie, że śpiewane są nieszpory po całym świecie, ale niema gdzieindziej Godzinek. Tu i ówdzie znaleźć można żałobniejszą pieśń o Męce Pańskiej, ale nigdzie Gorzkich Żalów. Nawet i Włosi, którzy skądinąd dźwierzają pierwsze miejsce w sztuce muzyki i śpiewu, nie znają takich pieśni pobożnych. Jestto chluba narodu polskiego.

Lecz, niestety, nie cenimy dostatecznie swego śpiewu pobożnego. Chętnie lud śpieszy na nabożeństwa. Licznie się gromadzi w świątyniach, by brać udział w uroczystościach. Nawet młodzież skora do modlitwy. Jeden tylko objaw niepokoju tych, co o chwałę Bożą troskają się prawdziwie: oto śpiew nasz kościelny poczyna słabnąć. A przecież powinna się palić w sercach naszych miłość Boża, tak gorąca, by z piersi ludu polskiego nigdy nie przestawała się wznosić pieśń pobożna do stóp niebieskiego tronu Boga.

Tak, śpiewaj, ludu polski, na większą cześć i na chwałę Boga! Śpiewaj znaną i ukochaną pieśń! — śpiewaj w domu i w kościele, przy robocie i przy spoczynku, bo póty wiary, póki pieśń!



*Congratulations*

*On The Tenth Anniversary and Best Wishes  
of Continued Success to St. Barbara Parish*

*from*

**John Lesinski**

**KONGRESMAN**

Z 16-go Dystryktu Kongresjonalnego  
Ubiegającego się o Re-elekcję

**DEMOCRAT**

**SUPPORT ROOSEVELT**



*Serdeczne Życzenia  
Dalszej Zbożnej Pracy*

*zasyła*

**JAN J. BARĆ**

Marszałek Federalny

*We Congratulate You  
on Your Tenth Anniversary  
St. Barbara Parish*

**BARC BROS.  
PRINTERS**

**2200 East Forest Ave.**

**TEmple 2-6000**

## Mowa Polska

Lubię mowę ojczystą! dziwna to jest cnota,  
Której umysł poziomy nie łatwo zrozumie;  
Nigdy orzeł jaskółczej pieśni nie szczebiota,  
Ani palma podrzeźniać szum dębowy umie.

Każda gwiazda na niebie swoim blaskiem płonie,  
Każde ptaszę, kwiat każdy pod niebios budową  
Ma swój język—swe pienia—swój kolor—swe wonie;  
Dziatki i wy rodzinną rozmawiajcie mową!

Powiedźcie nam, dziateczki polskiego narodu,  
Których umysł górować winien nad innymi:  
Czemu wy nad woń róży własnego ogrodu  
Przenosicie mdły zapach kwiatów obcej ziemi?...

Wszak narzecz słowiańskie pozorem nie kłamie:  
W każdym dźwięku myśl cała i ognista drzemie,  
Jak gościnność w ich sercu—jak w boju ich ramię,  
A tak rzuwa i tęskna, jak całe to plemię.

Poznajcie!... a ukochacie!... I wdzięki waszymi  
Obudzicie proroki z piorunnemi słowy,  
A hymny ich usłyszą luźy wszystkiej ziemi  
I powiedzą: —Zaiste, uczmy się tej mowy!

Jan Nep. Kamiński

## NASTĘPUJĄCE TOWARZYSTWA ZŁOŻYŁY OFIARĘ NA KOŚCIÓŁ Z OKAZJI DZIESIĘCIOLECIA

*Towarzystwo Świętego Antoniego*

*Towarzystwo Bóg i Ojczyzna*

*Dearborn Society*

*Dzieci Marji*

*Najświętszego Imienia Jezus*

*Bractwo Ołtarza*

*Bractwo Różańca Świętego*

*Bractwo Panien*

*Polsko-Amerykański Klub Polityczny*

*Klub Polityczny Niewiast*

*Towarzystwo Świętej Teresy*

*Chóry Parafjalne*

## ACKNOWLEDGMENT

We wish to give our sincere thanks in this place to all who took a part in the celebration of our Tenth Anniversary and the publication of this Program.

Above all we acknowledge the good will and the friendly spirit of our advertisers. They deserve your support.

Patronize them.



## Podziękowanie Komitetu Jubileuszowego

Niniejszem pragniemy w tem miejscu złożyć serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakibądź sposób przyczynili się do naszej Uroczystości Dziesięcioletniej oraz wydania tego Pamiętnika.

A więc: Wielebnym Księżom, Czcigodnym Siostram, Towarzystwom Parafjalnym, Szanownym Kupcom, Urzędnikom i Przemysłowcom, Poszczególnym Członkom Komitetu Parafjalnego, tudzież Prezesom i Prezeskom Towarzystw Kościelnych i wogóle tym wszystkim, którzy brali udział w tej wspaniałej uroczystości —

Bóg Zapłać!

## Uwaga

Niniejszy Pamiętnik został wydany jedynie dzięki Szanownym Kupcom i Przemysłowcom, Firmom i Urzędnikom, którzy w nim się ogłaszają.

Nie umieściliśmy ogłoszeń “składów łańcuchowych”. “Składy łańcuchowe nie pomagają społeczności. Nie są pomocą w budowie publicznych projektów; nie opłacają podatków w stosunku do pieniędzy, jakie zbierają i zysków, co mają; nie interesują się szkołami i innymi sprawami obywateli”.

“Natomiast kupcom niezawisłym zawdzięcza się udział we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Oni to przeznaczają część swego dochodu na potrzeby miasta, kościołów, szkół, klubów i organizacyj, od których właśnie zależy wzrost życia obywatelskiego i religijnego”.

Za to ich popierajmy!